

KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

WYDAWNICTWO BIURA DELEGATA MINISTRA W. R. i O. P. DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY

QUARTERLY INFORMATION BULLETIN

EDITED BY THE BUREAU OF THE DELEGATE OF THE MINISTER OF CULTS AND PUBLIC INSTRUCTION FOR THE PROTECTION OF NATURE IN POLAND

KWARTAŁ III. 1937

KRAKÓW, LUBICZ 46

A. USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Decyzja Wojewody Wileńskiego z dnia 21 sierpnia 1937 r. w sprawie uznania brzegów jezior Miadziół, Miastro i Błado za ochronne pod względem krajobrazu.

Na podstawie art. 337 p. 1 i 2 rozp. Pr. Rzp. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i za budowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14 lipca, 1936, (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405) niniejszym ogłaszam za podlegające ochronie pod względem krajobrazu brzegi

o szerokości 500 m następujących jezior położonych w powiecie postawskim i przylegających do jeziora Narocz: Miadziół, Miastro i Błado.

Decyzja niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Wileńskim Dzienniku Ustaw.

Wojewoda

(—) *L. Bociański*

Wilno, dnia 5 września 1937, Wileński Dziennik Wojewódzki, Nr 11.

B. PARKI NARODOWE

Park Narodowy Tatrzański

Sprawa budowy stacji meteorologicznej na Kasprowym Wierchu.

Pomimo pisma Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, przytoczonego w kwietniowym numerze Biuletynu¹⁾, budowa stacji meteorologicznej na Kasprowym Wierchu nie została przerwana, a stan budynku w dniu 7 września br. przedstawia rycina 1.

W dniu 23 sierpnia br. Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesłał do Urzędu Wojewódzkiego przytoczoną poniżej opinię, która krytycznie oświetla sposób zaprojektowania budynku i «celowość» urządzeń sanitarnych i laboratoryjnych stacji. Dla uwydatnienia «celowości» budowy na Kasprowym obserwatorium meteorologicznego przypomnamy, że Państwowy Instytut Meteorologiczny przed trzema laty projektował budowę tego obserwatorium na Hali Gąsienicowej, nie na żadnym ze szczytów, i uzyskał na tę budowę zgodę kompetentnych czynników, między innymi Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Sprawa postąpiła wówczas tak daleko, że zostały wykonane szczegółowe plany budynku, a specjalna komisja przy udziale przedstawicieli Państwowego Instytutu Meteorologicznego wybrała na Hali Gąsienicowej miejsce, na którym



Ryc. 1. Stan budowy «stacji meteorologicznej» na szczycie Kasprowego Wierchu w dniu 7 września 1937 r.

The building of the meteorological observatory in construction on mount Kasprowy.

¹⁾ K. B. Rok VII, Nr 2, str. 3.



Ryc. 2. Widok na dwie nowe budowle na Kasprowym Wierchu w dniu 7 września 1937 r.

The ropeway station and the meteorological observatory on mount Kasprowy.

miał stać budynek obserwatorium¹⁾. Powody dla których porzucono dobrze przemyślany i przedyskutowany projekt na rzecz nowego — nie leżą jednak w granicach zagadnień naukowych.

OPINIA

(wyjątek z pisma Delegata do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 23. VIII. 1937 r. L. dz. 2377/37).

Projektowany budynek obejmuje dwie stacje naukowo-doświadczalne, tj. stację medyczno-klimatyczną i stację meteorologiczną.

Stacja medyczno-klimatyczna obejmuje 1 pokój o powierzchni 24 m², kuchenkę o powierzchni 9 m², klozet i tusz z umywalką oraz spiżarkę szafkową.

Rodzaj, układ i rozmiary tych pomieszczeń odpowiadają potrzebom podrzędnego pomieszkania,

¹⁾ K. B. Rok IV, Nr 3. str. 6.



Ryc. 3. Kamień na początku nowego szlaku turystycznego, umieszczony przez Polski Związek Narciarski wbrew uchwałom Podkomisji dla Ochrony Krajobrazu i Przyrody Nieożywionej Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrańskiego.

Entrance to the new «touristic road» in the Tatra National Park.

a nie potrzebom stacji doświadczalnej mającej spełniać pewne choć nie określone bliżej cele naukowe.

Pokój o powierzchni 24 m² posiada wysokość w świetle 2,60 m, obejmuje zatem przestrzeń 62,40 m³ i oświetlony jest dwoma oknami, każde o powierzchni $1.00 \times 1.50 = 1.50$ m² ¹⁾.

W pokoju pomieścić się ma czterech chorych, na jednego chorego przypada zatem 6 m² powierzchni pokoju i 15.50 m³ powietrza ²⁾. Wymiary te nie zaspakajają nawet minimalnych w tym względzie wymogów.

Korytarz komunikacyjny ciemny i nie wentylowany.

Brak jakiegokolwiek pomieszczenia dla celów naukowo-badawczych.

Dla całego personelu obu zakładów i dozorczy przewidziano tylko jeden klozet pozbawiony światła i wentylacji.

Pracownia astronoma oświetlona jest 2 okienkami o szerokości 1,30 m i wysokości 60 cm typu



Ryc. 4. Kamień przy nowym szlaku turystycznym z szeregu analogicznych, rozmieszczonych w odległości 100-metrowej. One of the stone pillars placed along the new path at 100m distance.

więziennego z parapetami okiennymi 1.70 m wysokimi. Powierzchnia okien wynosi $\frac{1}{16}$ część powierzchni pokoju co sprzeczne jest z przepisami budowlanymi dla pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi.

Mimo żądania Urzędu Wojewódzkiego wyrażonego w zarządzeniu z dnia 15 marca 1937 L.: K. B. B. II-4-2-8 plan sytuacyjny nie uwidacznia granic Państwa i nie zawiera projektu ogólnego urządzenia wodociągowego i kanalizacyjnego.

Załatwienie tej sprawy przez umieszczenie na planach notatki: «Woda będzie pobierana ze stacji Kasprowy Wierch. Ścieki zostaną skanalizowane i włą-

¹⁾ Norma powierzchni okna wg prawa budowlanego: $\frac{1}{8}$ powierzchni pokoju, w danym wypadku 3 m².

²⁾ Norma powierzchni pokoju przyjęta w szpitalnictwie powszechnym wynosi dla jednego chorego 9—15 m², norma powietrza 40—60 m³. Wg «Podręcznika higieny» M. Biehler.

czone do kanalizacji stacji «Lirkoln» na Kaspro-
wym Wierchu» nie nadaje się do poważnego trakto-
wania, zwłaszcza gdy zważy się, że pomiędzy po-
ziomem terenu na którym wznosi się stacja Kaspro-
Wierch a poziomem projektowanej budowy zachodzi
różnica 35 m, a teren stanowią urwiska skalne.

Wobec powyższych wad natury technicznej wido-
cznych w przesłanych mi planach, a także z zasadni-
czych względów ochrony przyrody tatrzańskiej, wy-
powiadam się przeciw udzieleniu pozwolenia przez
Województwo na tę budowlę.

Budowa szlaku turystycznego z Morskiego Oka na Szpi- glasową Przełęcz

została przeprowadzona w tempie bardzo szyb-
kim bez zasięgnięcia opinii P. R. O. P. zarówno co
do trasy jak i szczegółów technicznych. Ścieżka ta



Ryc. 5. Fragment nowego szerokiego szlaku turystycznego
na zboczach Miedzianego.

The new «road for tourists» on the slope of mount Miedziane.

stanowi część nowego szlaku turystyki masowej, Ka-
sprowy-Morskie Oko¹⁾). Ścieżkę poprowadzono bardzo
łagodnie w górę, po stoku Miedzianego, przecinając
szerokim pasem zarośla kosówki. Szerokość samej
ścieżki dochodzi do 1.5 m,—powierzchnia żwirowana,
boki podmurowane. W jednym z ostatnich dni wrze-
śnia br. można było tam widzieć pierwszego motocy-
klistę, który nową drogą dotarł bez trudu do Doliny
za Mnichem, tj. do miejsca, do którego w danym cza-
sie ścieżka dochodziła. Przy ścieżce ustawiono duże
kamienie znaczące liczbami wykutymi w skale odcinki
odległości 100-metrowej.

Rezygnacja Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświe- cenia Publicznego do spraw ochrony przyrody

Wobec tego, że stworzone «fakty dokonane» po-
stały na terenie Tatr w czasie, kiedy projekt rozpo-



Ryc. 6. Fragment nowego szerokiego szlaku turystycznego
na zboczach Miedzianego.

The new «road for tourists» on the slope of mount Miedziane.

ządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Tatrzań-
skiego Parku Narodowego został złożony Ministrowi
W. R. i O. P.,

że przed rozpoczęciem odnośnych prac nie zasię-
gnięto opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody
ani jej przewodniczącego,

że prowadzone w Tatrach prace są niezgodne
z uchwałami Komisji Organizacyjnej Parku Naro-
dowego Tatrzańskiego, i

że niszczą one bezpowrotnie krajobraz tatrzański,
nad którym opieka stanowi jeden z najważniejszych
obowiązków Państwowej Rady Ochrony Przyrody,

prof. dr Władysław Szafar wystosował do
p. Ministra Oświaty pismo z rezygnacją ze stanowi-
ska Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochro-
ny przyrody i zastępcy przewodniczącego Państwowej
Rady Ochrony Przyrody. O kroku tym zawiadomił
prof. Szafar Radę na posiedzeniu Stałego Wydziału



Ryc. 7. Szerokość pasa, na którym zniszczono kosodrze-
winę przekracza znacznie szerokość ścieżki.

The streak of the Mountain Pine cut out by the construction of the new
road for tourists in the Tatras, is wider than the path itself.

¹⁾ Por. B. K. I. R. VII, Nr 3, str. 12.



Ryc. 8. Jeden z wielu stosów kosodrzewiny bezprawnie wyciętej.

One of the many piles of the Mountain Pine cut out by the construction of the new path.

w dniu 29 września br. — Sprawozdanie z tego posiedzenia podajemy na str. 14—17 niniejszego Biuletynu.

W dniu 30. X. br. Pan Minister Wojciech Świątosławski przyjął rezygnację prof. Szafera i wyrażając mu podziękowanie za pracę na stanowisku zastępcy przewodniczącego P. R. O. P. oraz Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, powierzył mu zastępcze pełnienie obowiązków Delegata do chwili powołania następcy.

Wydobywanie kamieni w Dolinie Suchej Wody

Kierownictwo przebudowy drogi państwowej Nr 13, Kraków—Morskie Oko, wniosło do Starostwa Powiatowego w Nowym Targu podanie o udzielenie zezwolenia na poszukiwanie i wydobywanie materiałów kamiennych na gruntach prywatnych J. Uznańskiego i publicznych w gminach Murzasichle i Zakopane w Dolinie Suchej Wody.

W sprawie tej odbyła się dnia 18 września rozprawa komisyjna z udziałem stron, osób zainteresowanych oraz przedstawicieli P. R. O. P. Po zbądaniu sprawy na miejscu, odbyła się w Zakopanem rozprawa, na której złożono do protokołu następujące oświadczenie:

PROTOKÓŁ

spisany w dniu 18 września 1937 r. w Zarządzie Miejskim w Zakopanem w związku z obwieszczeniem Starostwa Powiatowego w Nowym Targu z dnia 14 września 1937 r. L. A. VI/I/K/37, dotyczącym zezwolenia na eksploatację kamienia w potoku Sucha Woda, na terenie gromady Murzasichla.

Obecni:

- 1) mgr Korczyński Michał, delegat Starostwa,
- 2) rektor dr Władysław Szafer, delegat Ministra Wyznań Rel. i Oświec. Publ. do spraw ochrony przyrody,
- 3) prof. dr Walery Goetel, członek Państw. Rady Ochrony Przyrody,
- 4) inż. Julian Wąsowski, nac. Wydz. Komunikacyjno-Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- 5) inż. Zdzisław Laskowski, inspektor ochrony lasów Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- 6) inż. Szymon Gołowin, inspektor Wydz. Komunikacyjno-Budowl. Urzędu Wojew. w Krakowie,
- 7) inż. Maksymilian Bittner, inspektor Wydz. Dróg Wodnych Urzędu Wojew. w Krakowie,
- 8) inż. Adam Turyczyn, kierownik Pow. Zarządu Drogowego,
- 9) inż. Jan Różycki, kierownik państw. kierownictwa przebudowy drogi nr 13 Kraków—Morskie Oko,
- 10) inż. Mieczysław Swiba, mierniczy przysięgły kierownictwa przebudowy państw. drogi nr 13,
- 11) Bronisław Praszałowicz jako przedstawiciel Zarządu Miejskiego w Zakopanem,
- 12) inż. Madeyski, komisarz ochrony lasów Starostwa Powiat. w N. Targu,
- 13) Jerzy Uznański, właściciel ziemski w Jaszczurówce,
- 14) dr Otto Wachs, adwokat w Zakopanem,
- 15) inż. Marceli Koszyca, kierownik Państwowego Zarządu Wodnego ekspozytura w N. Targu.
- 16) Stefania Tyłkówna jako protokolant.

Poz. 1.

Jako Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody oświadczam co następuje:

Pozwolenie na eksploatację kamienia w Suchej Wodzie może być wydane po spełnieniu następujących warunków: 1) Obecny stan dzikiej i nieracjonalnej eksploatacji musi ulec jak najszybciej likwidacji. Zwłaszcza zaniechaną być musi bezwzględnie eksploatacja kamienia w lesie i wydobywanie go spod korzeni drzew. 2) Musi być ściśle określona ilość kamienia, która ma być wyeksploatowana z Suchej Wody, przy czym kamień ten ma służyć wyłącznie tylko dla położenia kostki granitowej na ulicach Zakopanego. 3) Czas eksploatacji zostanie ściśle określony, przy czym nie powinien on być dłuższy od dwóch lub co najwyżej trzech lat, po czym użytkownika doprowadzi teren do stanu normalnego, oczyszczając z wszelkich odpadków. Przyjmuje, iż ilość kostki, która będzie wydobyta z Suchej Wody, wyniesie nie więcej, aniżeli 10.000 m³. 4) Przed rozpoczęciem racjonalnej eksploatacji zostanie ściśle oznaczony jej teren według wymagań nauki hydrologii, zostanie oznaczony palikami co do szerokości i długości. 5) Co się tyczy poruszanej w obradach Komisji sprawy konserwacji szosy do Morskiego Oka — oświadczam, iż według okólnika Ministerstwa Robót Publicznych z r. 1931 sprawa ta może być załatwiona zgodnie z życzeniem Władz Państwowych, czuwających nad konserwacją, po wybraniu w obecności przedstawiciela Państwowej Rady Ochrony Przyrody miejsc poboru szutru i kamienia, niewidocznych z szosy.

Władysław Szafer mp.

Poz. 2.

Jako Delegat Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego oświadczam, że podanie Kierownictwa budowy drogi Nr 13, skierowane do Starostwa Powiatowego Nowotarskiego w sprawie udzielenia pozwolenia na eksploatację kamienia na terenach należących do p. Jerzego Uznańskiego wycofuję. Co się tyczy oświadczenia Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyrażonego w p. 1 — oświadczam, że sprawa unieruchomienia natychmiastowego poboru kamienia w łóżysku potoku Sucha Woda będzie rozpatrzona w Urzędzie Wojewódzkim, który jest władny do wydania odpowiedniej decyzji. Inż. *Julian Wąsowski* mp.

Poz. 3.

P. Jerzy Uznański oświadcza, że wobec cofnięcia wniosku o zezwolenie poboru kamienia na jego terenach, nie jest w postępowaniu niniejszym zainteresowany. Odnośnie do czasowego zajęcia względnie wywłaszczenia drogi udostępniającej eksploatację, oświadcza, że wywłaszczenie to jest niedopuszczalne, albowiem oświadcza gotowość dobrowolnego oddania przedmiotowej drogi do użytku Kierownictwa za zapłatą odpowiedniej ceny, a w szczególności za zapłatą takiej ceny, jaką dotąd płacił przedsiębiorca, eksploatujący kamień w potoku Suchej Wody. Wreszcie oświadcza, że zamknięcie przejazdu przedmiotową drogą nastąpiło nie skutkiem uniemożliwienia Kierownictwu dowozu kamienia, a jedynie celem zmuszenia przedsiębiorcy do zapłaty zaległych, a należnych kwot. *Jerzy Uznański* mp.

Poz. 4.

Jako członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody przyłączam się do oświadczenia Delegata Ministra Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego, poddyktowanego pod poz. 1. *Walery Goetel* mp.

Poz. 5.

Inż. *Marceli Koszyca*, jako przedstawiciel Państwowego Zarządu Wodnego w Nowym Sączu ekspozytura w Nowym Targu, po uzgodnieniu swej opinii z delegatem Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Dróg Wodnych p. inż. *Maksymilianem Bitnerem*, oświadcza:

Państwowy Zarząd Wodny nie sprzeciwia się dalszej eksploatacji kamienia z parceli dobra publicznego (potok Sucha Woda), zaznaczając, że Kierownictwo przebudowy drogi winno się w najbliższym czasie postarać o komisyjne ustalenie linii brzegu, w ramach której eksploatacja winna się dokonywać.

Inż. *M. Koszyca* mp.

Z uwagi na to, że osoby interesowane nie zgłosiły żadnych dodatkowych oświadczeń, ani też za-



Ryc. 9. Pojawienie się pierwszego motocyklu na nowej «ścieżce» na zbieżcu Miedzianego.

Motocycle on the new touristic road in the Tatras National Parc.

strzeżeń, protokół zakończono i po odczytaniu go podpisano.

Park Narodowy w Białowieży

Ruch turystyczny

za czas od dnia 1 czerwca do 31 sierpnia określa się cyfrą obejmującą 9.910 osób w czym 1.213 z zagranicy.

Żubry

Tegoroczny przychówek stada żubrów czystej krwi w Białowieży wynosi 2 sztuki: «Pulchny» po Borusie i Bisercie oraz «Polka» po Plischu i Biskai. Podkreślić przy tym należy, że «Polka» jest pierwszym powojennym przychowkiem czystej krwi linii białowieskiej. *Instytut Badawczy L. P.*

Park Narodowy w Pieninach

Wykupno enklaw

Zgodnie z realizacją podjętej akcji uregulowania stanu posiadania Parku Narodowego w Pieninach, Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych upoważniła Dyrekcję L. P. we Lwowie do wykupna 2.68 ha enklaw w Parku Narodowym w Pieninach, stanowiących polanę «Szutrówka i Wysokie».

Instytut Badawczy L. P.

C. REZERWATY

Rezerwat drzewiastych jałowców w Rybakach¹⁾

We wsi Rybaki, w powiecie Iomżyńskim, gminie Miastkowo, znajduje się kolonia drzewiastych jałowców, z których liczne przekraczają 100 lat. Jałowce, w ilości 49 okazów, rosną na wydmie, która — w razie zniszczenia pokrywającej ją roślinności — grozi uruchomieniem piasku. Nadto, wspomniane jałowce wraz z otaczającym je zadrzewieniem stanowią umocnienie sąsiedniego brzegu Narwi.

Z tych względów, jak również z powodu naukowej wartości drzewiastych okazów jałowca, osiągniętych wzrost od 3 do 5 m, wspomniany las został uznany za ochronny na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa. Wojewoda Białostocki pismem z dnia 3. VII. br., Nr RL. II. 1217/2/101, zabronił na przestrzeni około 70 ha pasania bydła, karczowania pni i korzeni, grabienia ściółki oraz niszczenia podszytu jałowcowego, a w szczególności wyrębu starych jałowców.

Rezerwat Sieraków w Puszczy Kampinoskiej

Na podstawie ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (art. 5 § 2), Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie zwróciła się do Oddziału Warszawskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody o wystąpienie do p. Wojewody Warszawskiego w celu wydania zarządzenia dotyczącego ochrony rezerwatu pod nazwą Sieraków w nadleśnictwie państwowym Kampinos, położonego w gminie Zaborów powiatu warszawskiego.

Sprawa tego rezerwatu była już przedmiotem wyczerpującej dyskusji na zebraniu Oddziału Warszawskiego P. R. O. P. w dniu 17 marca br.²⁾, a wyniki jej zostały uwzględnione w projekcie urządzenia rezerwatu, który opracowała Dyrekcja Lasów Państwowych.

Wspomniany rezerwat jest charakterystyczną pozostałością dawnej, rozległej Puszczy Kampinoskiej i stanowi cenny zabytek przyrodniczy i historyczny. Celem rozszerzenia i wzmocnienia podstaw prawnych rezerwatu, zwłaszcza ze względu na jego położenie u wrót Warszawy, konieczne jest uzyskanie wspomnianego wyżej zarządzenia p. Wojewody Warszawskiego.

Przewodniczący Oddziału Warszawskiego P. R. O. P. przedłożył p. Wojewodzie Warszawskiemu wniosek o wydanie wspomnianego zarządzenia. W myśl projektu «zarządzenia», opracowanego przez Dyrekcję Lasów Państwowych, łączna powierzchnia rezerwatu Sieraków wynosić ma 614.05 ha.

Zaznaczyć należy, że omawiany rezerwat jest pierwszym, przy tworzeniu którego zastosowano ustawę o ochronie przyrody z r.1934.

Rezerwat w Zamoszu

Sprawa realizacji rezerwatu w Zamoszu nad Berezyną dniewprawą, dla ochrony orla bielika, norki i przede wszystkim bobra, napotyka na pewne trudności. Komisja delegowana przez P. R. O. P. do Zamosza w roku ubiegłym zaproponowała utworzenie rezerwatu częściowego na obszarze około 1.800 ha i rezerwatu ścisłego w pasie o szerokości około 100 m po obu brzegach Berezyny. Na lewym brzegu rzeki rezerwat ścisły może być z łatwością utworzony, gdyż p. L. Słotwiński, właściciel gruntów nadbrzeżnych, wyraził już dawno na to swoją zgodę. Natomiast na prawym brzegu drobni rolnicy, właściciele gruntów, zgłaszają daleko idące sprzeciwy. W związku z powyższym Oddział Wileński P. R. O. P. projektuje tymczasowo połowiczne załatwienie sprawy, to znaczy utworzenie rezerwatu na lewym brzegu tylko na gruntach p. L. Słotwińskiego i rozszerzenie go w przyszłości na brzeg prawy, w miarę gdy trudności będą mogły być usunięte. Celem zapewnienia większego spokoju bobrom, Oddział Wileński zwrócił się do Izby Rolniczej w Wilnie z prośbą o utworzenie na Berezynie obwodów rybackich.

Należy tu podnieść z całym uznaniem obywatelskie stanowisko p. L. Słotwińskiego, właściciela Zamosza, który mimo iż rezerwat nie został jeszcze na drodze prawnej ustanowiony, przestrzega w nim z całą lojalnością wszystkich przepisów ochronnych.

Na terenie projektowanego rezerwatu ukazała się ostatnio para losi, samiec i samica, które przez nikogo nie niepokojone podchodzą nawet dość blisko do chaty gajowego.

W. R.

Rezerwat jodłowy w Lesie Miejskim na południe od Kalisza

W odległości około 25 km na połud.-wsch. od Kalisza na obszarze Lasu Miejskiego utworzony został



Ryc. 10. Rezerwat w lesie miejskim pod Kaliszem z naturalnym odnowieniem jodły.

Fir-tree reservation, near Kalisz.

¹⁾ Por. K. B. I. Rok VII, Nr 3, 1937, str. 17.

²⁾ Por. K. B. I. Rok VII, Nr 2, 1937, str. 16/17.

rezerwat leśny dla ochrony rodzimej jodły, która znajduje się tutaj na północnej granicy swego zasięgu. Rezerwat ten o powierzchni 16 ha położony jest około 1/2 km na połud.-zach. od Nadleśnictwa. Drzewostan składa się z sosny, która dominuje, osiągając niekiedy 1,9 m średnicy na wysokości pierśnicy, oraz świerka i jodły. Runo leśne z powodu silnego zacienienia wykształcone jest słabo i składa się głównie z mchów. Z roślin zielnych występują tu *Melampyrum vulgatum*, *Majanthemum bifolium*, *Oxalis acetosella*, *Hedera helix*, *Pirola minor*, *P. secunda*, *Pteridium aquilinum*, *Luzula pilosa*, *Carex digitata* i inne.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim obecność znacznej ilości dosyć okazałych jodeł, z których najgrubsze mają do 45 cm średnicy i odnawiają się bardzo dobrze, co można zaobserwować na załączonym zdjęciu.

F. Krawiec

Projekty rezerwatów leśnych i torfowiskowych na Pojezierzu Brodnickim

W czasie wakacji letnich 1937 r. badałem szatę roślinną Pojezierza Brodnickiego, zapoznanej a najpiękniejszej krainy na prawym brzegu dolnej Wisły. Z terenów przyrodniczo interesujących zasługują na ochronę i utworzenie z nich rezerwatów:

a) w pow. brodnickim:

1) zabytkowy las mieszany na pn.-zachodnim krańcu jez. Mielwiwo, naprzeciw leśniczówki Rosochy, Ndl. Zbiczo (180-letnie sosny mające do 3,15 m obwodu w pierśnicy, okazałe buki, dęby, graby, b. urozmaicone runo); 2) mszar nad jeziorem Okonek (Ndl. Zbiczo), przy szosie z Cichego do Tereszewa. Rosną tu m. i. *Oxycoccus microcarpa*, *Rhynchospora alba*, *Drosera anglica*, *Scheuchzeria palustris* i inne); 3) mszar tzw. «Bagno Mostki» na pn. od wsi Zastawie, oddz. 84 h Leśn. Kaługa, Ndl. Mścín (m. i. *Empetrum nigrum* na przestrzeni około 100 m², z *Oxycoccus microcarpa*, *Drosera anglica*, *Scheuchzeria palustris* itp.); 4) mszarnik wśród pól między jez. Głębołek a drogą z Wądzynia do Bobrowa, kilka krzewów *Salix myrtilloides*, (teren własn. włości z Bobrowa); 5) podobny mszarnik z *Salix myrtilloides* i jej mieszańcami, przy szosie z Drużyn do Zgniłobłot; 6) malownicze, pierwotne lasy na stromych zboczach nad rz. Branica, na przestrzeni między Traczyskami a młynem Nosek, oddz. 203 b, 205 b, 210 Leśn. Sarniagóra, Ndl. Lidzbark (pow. działowski), północne partie oddz. 205, 206, 215 Ndl. Ruda (stare drzewostany grabowo-dębowo-sosnowe z 200-letnimi grabami, podszyciem m. i. *Evonymum verrucosa*, w runie *Aspidium polypodioides*, *Lilium martagon*, *Actaea spicata*, *Viola mirabilis*, *Geranium silvaticum* i wiele innych); 7) lasek wśród łąk nad Branica, naprzeciw Gutowa, oddz. 232 Ndl. Ruda (stary drzewostan mieszany, z roślin zielnych — *Gymnadenia conopsea*, *Angelica silvestris*, *Laserpitium latifolium*, *Inula salicina*, *Carlina acaulis* i inne);



Ryc. 11. Jezioro Okonek w nadleśnictwie Zbiczo na wschodnim Pomorzu.

Lake Okonek in the forestry Zbiczo in Pomerania.

Fot. Z. Czubiński

8) łąki górznieńskie na pd. i zach. od oddz. 232 Ndl. Ruda (*Betula humilis*, ciekawa flora torfowiskowa); 9) mieszane i liściaste partie lasów tzw. «Szumny Zdrój» na pd. wschód od m. Górzna, oddz. 138, 134 Ndl. Ruda (krajobrazowo b. urozmaicone, poza tym występują tu *Cypripedium calceolus*, *Allium ursinum*, *Actaea spicata*, *Viola mirabilis* i wiele innych);

b) w pow. lubawskim:

1) wyspa na jez. w Partęcinach tzw. Wielka Syberia (*Cypripedium calceolus* b. obficie, poza tym b. bogata roślinność runa); 2) mszar tzw. «Zórawie Bagno» oddz. 23, 24 leśn. Ostrówki, Ndl. Mścín (pierwotny zespół mszarny z *Lycopodium inundatum*, *Aspidium cristatum*, *Liparis Loeselii*, *Rhynchospora alba*, *Scheuchzeria palustris*, *Drosera anglica* itp.); 3) mszar tzw. «Łabędź», oddz. 154 b Leśn. Krotoszyny, Ndl. Łąkorz (pierwotne zespoły torfowiska wysokiego); 4) mszar na brzegu jez. Kociołek w oddz. 166 c leśn. Krotoszyny, Ndl. Łąkorz (typowy, bogaty zespół torfowiska przejściowego); 5) obfite stanowisko *Betula humilis* na granicy łąk przyw. (własn. p. S z c z a w i ń s k i e g o z Lubawy) i lasów państwowych Ndl. Kostkowo, pn. partii oddz. 113, 114, w pobliżu st. kolejowej Rybno.

Z. Czubiński

Godne ochrony torfowiska Woli Tulnickiej w województwie lubelskim

Spędzając wakacje w województwie lubelskim natknąłem się w odległości około 40 km na północny wschód od Lublina (st. kol. Gródek koło Lubartowa) na torfowisko niskie, posiadające w dużej mierze charakter pierwotny i zasługujące na to, aby zeń uczynić rezerwat przyrodniczy.

Torfowisko porasta w wielkiej ilości brzoza niska (*Betula humilis*), z roślin zielnych spotykamy zaś liczne zabytkowe rośliny, jak wspaniałe gnidosz

królewski (*Pedicularis sceptrum Carolinum*), północna skalnica torfowiskowa (*Saxifraga hirculus*) i inne. Torfowisko jest własnością wsi Wola Tułnicka, a poszczególne jego części noszą nazwy Sucho-roża, Długa Łąka, Poddebie. W najbliższej okolicy znajduje się większa ilość różnorodnych torfowisk.

Ks. W. Bazyluk, student U. P.

Projekt budowy przystani na Świtezi

Po długiej i wytrwałej walce ze złą wolą ograniczonych i chciwych jednostek lasy nad Świtezią zostały uznane za ochronne rozporządzeniem Wojewody Nowogródzkiego z dnia 25 lutego 1928 r. W trzy lata później, orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego z dnia 30 stycznia 1931 r. rozciągnęło ochronę na samo jezioro, które zostało uznane za zabytek podlegający opiece prawa. Zarówno miłośnicy tradycji mickiewiczowskiej, jak i przyrodnicy odetchnęli swobodniej, wierząc że raz na zawsze została położona tama wszelkim próbom zabudowania brzegów jeziora, a zatem zniszczenia estetycznej i naukowej jego wartości. Byli oni jednak — jak się zdaje — w błędzie.

Sprawa jest tym bardziej smutna i tym trudniej ją zrozumieć, że nowy projekt wzniesienia budynków na brzegu Świtezi wyszedł nie od jednostek obcych duchowi i tradycji polskiej, lecz od poważnej instytucji, pracującej wydatnie dla rozwoju Państwa Polskiego i cieszącej się zasłużonym uznaniem społeczeństwa.

Oto Liga Morska i Kolonialna zamierza wybudować na brzegu Świtezi przystań wioślarską, połączoną z pomostem nad wodą. Projekt ten nie da się oczywiście pogodzić z wymienionymi powyżej rozporządzeniami władz, które nadały Świtezi i otaczającym ją lasom charakter strzeżonego rezerwatu. Nie będziemy tu jednak rozpatrywali zagadnienia, czy, komu i w jakich warunkach wolno świadomie przekraczać obowiązujące przepisy, ani nie zamierzamy ponownie zastanawiać się nad wartościami Świtezi i celowością ochrony jeziora. Sprawa ta została bowiem od dawna rozstrzygnięta w sensie pozytywnym, zarówno w ustawodawstwie, jak i w opinii społeczeństwa. Stając natomiast na stanowisku wielkiej doniosłości dla społeczeństwa i Państwa celów i prac Ligi Morskiej i Kolonialnej i ich propagandy pragniemy się zastanowić, czy założenie przystani właśnie na Świtezi, a nie gdzie indziej, będzie dla tych celów pożyteczne?

Powierzchnia Świtezi wynosi zaledwie 172 ha. Rozwinięcie na tak małej przestrzeni sportu wioślarskiego, a tym bardziej żaglowego, na wielką skalę byłoby możliwe tylko w tym wypadku, gdyby Świtez stanowiła część długiej, wielokilometrowej drogi wodnej. Tak jednak nie jest. Wiadomo bowiem ogólnie, że jezioro to jest zupełnie zamknięte, nie posiadając

ani naturalnego przypływu, ani odpływu. Jedyńm więc argumentem za udostępnieniem Świtezi dla sportów wodnych na większą skalę niż to ma miejsce obecnie, jest fakt, że jeziora województwa nowogródzkiego mają brzegi zatorfione, a zatem trudno dostępne. Jedyne, obok Świtezi, jezioro w tym województwie o dnie piaszczystym, położone opodal od wsi Domaszewicze, jest od Świtezi jeszcze mniejsze.

Z tego, dla miłośników sportów wodnych niewątpliwie niemiłego stanu rzeczy, nie wynika jednak bynajmniej, że województwo nowogródzkie jest w ogóle pozbawione wód, na których sporty można uprawiać z korzyścią i zadowoleniem. Wszak przecina je Niemen, wielki, urozmaicony szlak wodny, połączony z całą siecią rzek, kanałów i jezior Polski. Dojazd z Nowogródka do brzegów Niemna autobusem po doskonałej szosie Nowogródek—Lida—Wilno jest równie dogodny i nie dalszy jak dojazd do Świtezi. Rzeka Niemen jest nadto połączona za pośrednictwem stacji kolei Niemen na linii Wilno—Baranowicze z szeregiem większych miast. Wzniesienie przystani L. M. i K. na Niemnie może istotnie stanowić podstawę do rozwoju sportów wodnych w województwie nowogródzkim i przyczynić się poważnie do rozwoju propagandy i popularyzacji L. M. i K. Przystań na brzegu Świtezi, przyciągając sportowców z samego tylko Nowogródka, celu tego nie osiągnie, a zniszczy bezpowrotnie wielkie, od dawna znane i uznane, naukowe wartości Świtezi.

Żywego pomnika pamięci Wieszcza Narodu wolno nikomu profanować!

Rezerwat lasu dębowego „Szybalin“ zagrożony

Zarząd Fundacji im. J. hr. Potockiego ustanowił w r. 1936 w dobrach swych Brzeżany—Narajów trzy rezerwaty, których celem jest ochrona pierwotnych typów drzewostanów. W planie gospodarczym dóbr, zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki Tarnopolski, zamieszczono odpowiednią adnotację, a granice rezerwatów oznaczono stałe w terenie ¹⁾.

Jeden z tych rezerwatów, położony w leśnictwie Szybalin, jest obecnie zagrożony projektem założenia w bezpośrednim sąsiedztwie szkolnej strzelnicy wojskowej. Ponieważ Centralny Zarząd Fundacji w Warszawie nie zgodził się na dobrowolną sprzedaż parcel, motywując swoje odmowne stanowisko potrzebą ochrony istniejącego już i uznanego przez władze rezerwatu, Zarząd Wojskowy uzyskał zgodę Ministerstwa Spraw Wojskowych na nabycie gruntu drogą wywłaszczenia.

Przewodniczący Oddziału Lwowskiego P. R. O. P. poczynił kroki, zmierzające do zaniechania przez władze wojskowe budowy strzelnicy w tym właśnie miejscu.

¹⁾ Por. K. B. I. Rok VIII, Nr 1, 1937, str. 26.

D. POMNIKI PRZYRODY I HISTORII

1. Ochrona roślin

Ochrona szarotki

Wobec wzmożonej fali handlu szarotkami i związanego z nim niszczenia tych roślin przez ludność miejscową, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wraz z Ligą Ochrony Przyrody wydało i rozrzuciło po Zakopanem i okolicy ulotkę wzywającą letników, aby nie kupowali szarotek zbieranych w Tatrach, a ofiarowujących szarotki na sprzedaż oddawali w ręce władz.

Ochrona drzew zabytkowych

Urząd Wojewódzki Białostocki uznał za zabytki podlegające opiece prawa 2 sędziwe wiązy¹⁾ we wsi Kozioł w powiecie łomżyńskim, rosnące między drogą do wsi Wincenty a rzeką Pissą, na gruncie Marianny i Antoniego Kozłów. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr: K. B. K. 180-177-178-B/37 z 26. VIII. 1937 r.)

Urząd Wojewódzki Poleski uznał za zabytki podlegające opiece prawa 15 sędziwych lip rosnących w parku maj. Stolin w powiecie stolińskim, a będących własnością spadkobierców śp. Mariusza Haszłakiewicza. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 7-2 z 2. VII. 1937 r.)

Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytki podlegające opiece prawa następujące drzewa:

stary dąb o obw. 4 m, rosnący obok stodoły plebańskiej w Ćwiklicach w powiecie pszczyńskim (pismo Urzędu Wojewódzkiego A: II ab/5 z 2. IX. 1937 r.);

2 dęby, każdy o obw. około 3.50 m, rosnące w Jarząbkowicach w powiecie pszczyńskim, a będące własnością dra Edwarda Stonawskiego. Jeden z dębów rośnie w parku, drugi zaś nad stawem koło lasu Szczepnicy. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego A: II 2 b/4 z 31. VIII. 1937 r.)

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał za zabytki prawnie chronione następujące drzewa:

Stare dęby o obw. 1.50 do 2.30 m, rosnące w ilości 57 sztuk na grobli otaczającej nieistniejący już dzisiaj staw w Podlesiu Kęcim w powiecie białskim na parcelach lkp. gr. 3267, 3270, 3271, 3269 lwh. 473, będących własnością gminy miasta Kęty. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: KBS-11-B-5-Kr-37 z 30. IX. 1937 r.)

Stare dęby o obw. 1.50 do 2.94 m, w ilości 13 sztuk, na grobli otaczającej nieistniejący już dzisiaj staw w Podlesiu Kęcim w powiecie białskim na parcelach lkp. gr. 3273, 3276, 3272 lwh. 473, będących własnością gminy miasta Kęty. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: KBS-11-B-6-Kr-37 z 30. IX. 1937 roku.)

Stare dęby o obw. 2.15 do 3.24 m rosnące w ilości 5 sztuk koło stodoły miejskiej w Podlesiu Kęcim w powiecie białskim na parceli lkp. gr. 3285 lwh. 473, będącej własnością gminy miasta Kęty oraz na parceli lkp. bud. 639 lwh. 1940, będącej własnością Jana Stawowczyka i Tekli z Paluchów Stawowczykowej oraz Józefa i Magdaleny Chropkiewiczów. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L.: KBS-11-B-7-Kr-37 z 30. IX. 1937 r.)

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytki podlegające opiece prawa 11 starych dębów rosnących na wyspie Horodyszczce na jeziorze Bohiń w powiecie brasławskim. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/155 z 8. VI. 1937 r.)

Stare dęby w Siedliskach.

W parku Pawła ks. Sapiehy w Siedliskach koło Rawy Ruskiej rośnie szereg wspaniałych dębów, mających już nielicznych równieśników w Polsce. Zabytkowe te drzewa, o których wspomina prof. M. Raciborski¹⁾, mają w obwodzie u podstawy 5.17, 6.50, 7.00, 7.50 m. Właściciel otacza je pieczołowitą opieką, dzięki czemu ich stan zdrowotny jest zupełnie dobry.

Wiadomość o tych dębach jak również piękne fotografie zawdzięcza P. R. O. P. ks. prof. drowi Konstantemu Michalskiemu.

¹⁾ M. Raciborski, Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin. Kosmos, t. XXXV, 1910.



Ryc. 12. Stare dęby w Siedliskach.

Old oak-trees, in Siedliska.

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VII, Nr 3, 1937, str. 18.



Ryc. 13. Stary dąb o obwodzie 5.17 m w Siedliskach.

Old oak-tree, in Siedliska (circumference 5.17 m).

Zabytkowe dęby w pow. brodnickim

1) Dąb przy drodze od szosy Zbicžno-Ciche do leśniczówki «Ryte Błota», Ndl. Zbicžno: 3,93 m obwodu w pierśnicy.

2) «Dąb 20 stycznia» w pobliżu Nadleśnictwa Zbicžno: 4,1 m w obw.

3) «Dąb Kościuszki» przy drodze we wsi Zarośle do leśn. Ryte Błota: 3,60 m obw.

4) Dąb przy szosie Zbicžno-Ciche, niedaleko od leśn. Ryte Błota: 3,8 m obw.

5) Dąb na skraju lasu przy drodze z Bobrowisk do Nowego Dworu: 4,68 m obw., na wys. 2 m rozgałęzia się, konary u nasady — 3 m obw. i 2 m obw., zdrowy.
Z. Cz.

Konserwacja starych dębów w Rogalinie

Właściciele Rogalina Roger i Edward hr. Raczynscy zwrócili się do Oddziału Poznańskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody o opinię w sprawie konserwacji starych dębów w Rogalinie. Oględziny z udziałem prof. A. Wodniczki i dyr. A. Wróblewskiego wykazały, iż większość drzew posiada poważne uszkodzenia, wynikające z sędziwego ich wieku, przekraczającego niejednokrotnie 500 lat.

Wobec wątpliwości, czy wskazane są w danym wypadku zwykle zabiegi stosowane przy konserwowaniu starych drzew, jak cementowanie wnętrza i dziupli, obcinanie starych gałęzi, smołowanie blizn przeciw szkodnikom itp. czynności, które przyczyniłyby się niewątpliwie do oszpecenia tych prastarych okazów, postanowiono przystąpić przede wszystkim do szczegółowej inwentaryzacji dębów, której wynikiem bę-

dzie specjalna monografia, a następnie dopiero, tytułem prób, stosować zabiegi konserwacyjne na niektórych okazach.

Prace nad inwentaryzacją dębów rozpoczął już p. Józef Bąkowski — student botaniki U. P., który badać ma również możliwości odnawiania się dębów na zalewowym terenie łąk nadwarciańskich, aby dzisiejszą dąbrowę, która za lat sto czy dwieście ulegnie swemu naturalnemu losowi, zastąpiły nowe pomnikowe dęby i tą drogą podtrzymały tradycję dębów Rogalina.

Sprawa inwentaryzacji dębów-olbrzymów w Rogalinie jest sprawą pilną również z tego powodu, że z liczby około czterystu olbrzymich dębów corocznie niemal kilka ulega wskutek przyczyn naturalnych i nieprzewidzianych wypadków. W kwietniu roku bieżącego spłonęły np. trzy olbrzymie okazy razem ze stodołą na folwarku w Rogalinie. A. W.

Ochrona zadrzewień cmentarzy

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytki podlegające opiece prawa zadrzewienia na cmentarzach prawosławnych we wsiach Bohdanowo, Kazany, Kuźmicze, Zurychy, Studzionki, Ostrowy i Cynewicze, należących do parafii w Kurzeńcu w powiecie wilejskim. (Pisma Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/156 do KS-II-4/163 z 15. IX. 1937 r.).

Inwentaryzacja zabytkowych roślin w N-ctwie Chylonia

W wyniku przeprowadzonej w lecie br. inwentaryzacji zabytkowej roślinności w rezerwacie «Radłowska Kępa» w nadleśnictwie Chylonia stwierdzono obecność 53 okazów jarzębiny szwedzkiej oraz 276 sztuk mikołajka nadmorskiego.

Instytut Badawczy L. P.

Ochrona otoczenia ruin zamku w Nowogródku

Oddział Wileński P. R. O. P. zwrócił się do Konserwatora wojewódzkiego w Wilnie z przedstawieniem konieczności uznania krajobrazu otaczającego



Rycc. 14. Zniszczony przez pożar olbrzymi dąb w Rogalinie.

Old oak-tree in Rogalin, destroyed by the fire.

ruiny zamku w Nowogródku za ochronny. Chodzi o niedopuszczenie w przyszłości wycinania drzew, umieszczania tablic i ogłoszeń reklamowych, a przede wszystkim o zakaz urządzania zakładów przemysłowych i wznoszenia budynków. Ograniczenia te odnosiłyby się do 14 parcel otaczających ruiny.

Ochrona roślinności na Skałce w Szaflarach

Niektóre świerki rosnące na zabytkowej Skałce w Szaflarach zostały opadnięte przez kornika¹⁾. Stosownie do wskazówek Zarządu Państwowych Lasów Podhalańskich świerki te zostały z wiosną br. wycięte. Posadzenie na ich miejsce modrzewi i drzew liściastych nastąpi z wiosną 1938 r. Nadto rozwieszono pewną ilość sztucznych gniazd dla ptaków.

Ochrona kapliczek przydrożnych

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał za zabytek podlegający opiece prawa murowaną kapliczkę przydrożną, krytą gontowym dachem w Podlesiu Kęcim w powiecie białskim, znajdującą się na gruncie (parc. 3287/2 lwh. 473) gminy miasta Kęty. Wspomniana kapliczka, ufundowana w 1823 r. przez Józefa Jacobiego, jest pięknym przykładem dawnego budownictwa wiejskiego. Orzeczenie ochronne obejmuje również 5 sędziwych lip o obwodzie 1.20 do 2 m, rosnących w otoczeniu kapliczki (pismo Urzędu Wojewódzkiego KBS-11-B-4-Kr-37 z 30. IX. 1937 r.).

Ochrona alei

Urząd Wojewódzki Lubelski uznał za zabytek podlegający ochronie prawa aleję lipową, złożoną z 201 lip o obwodzie 1.56—6.65 m w Drzewcach w powiecie puławskim przy drodze Kurów—Wąwolnica. Wspomniane lipy rosną na gruntach Józefy Głębockiej, Katarzyny Nawrockiej, Józefa Gajdy i Marii Widomskiej. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 7-3 z 20. VII. 1937 r.)

Urząd Wojewódzki Poleski uznał za zabytek podlegający opiece prawa aleję lipową im. Bronisława Pierackiego w Stolinie, w powiecie stolińskim, złożoną z 45 lip o obwodzie 1.25—4.39 m, a będącą własnością Zarządu Miejskiego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 7-2 z 2. VII. 1937 r.)

Stan zieleni w Krakowie

Powierzchnia zieleni miasta Krakowa odbiega wprawdzie jeszcze znacznie od przyjętej w tym względzie normy w Niemczech, jednakowoż ilość jej rokrocznie się zwiększa, tak że niedaleki jest już czas, kiedy ta norma zostanie osiągnięta.

W stosunku do powierzchni miasta (4.862 ha) i liczby mieszkańców (242.000) posiada Kraków 168 ha 45 a 56 m² zieleni miejskiej urządzonej, 65 ha 95 a 45 m² zieleni prywatnej (klasztornej, wojskowej etc.), 62 ha 83 a 40 m² boisk sportowych, co

w sumie wynosi 297 ha 24 a 41 m² zieleni publicznej. Stanowi to 6.1% w odniesieniu do ogólnej powierzchni miasta, przy czym na jednego mieszkańca wypada 12.2 m² zieleni. Jest to niewiele w porównaniu do miast na zachodzie Europy lecz w stosunku do innych miast w Polsce, Kraków po Toruniu, Poznaniu i Białymstoku jest na czwartym miejscu.

W obliczeniach tych nie uwzględniono Lasu Wolskiego leżącego poza miastem, o pow. 332 ha, jak również zielonego płatu błoi wielkich i małych, mających duże znaczenie zdrowotne dla mieszkańców.

2. Ochrona zwierząt

Poszukiwanie nowych stanowisk bobra na rz. Horyń

W końcu lipca br. inż. Gano z Instytutu Badawczego L. P. badał odcinek rzeki Horynia od wsi Czeremchów koło Ostroga do wsi Tryskinie (10 km od Suska), tj. na przestrzeni ponad 300 km, celem stwierdzenia nowych stanowisk bobra rodzimego. Przy poszukiwaniu stanowisk bobrów zastosowano wszelkie możliwe sposoby: wywiady z okoliczną ludnością i władzami oraz poszukiwanie osobiste. Pomimo skrupulatnego przeprowadzenia tych czynności nie znaleziono świeżych śladów pobytu bobrów na wspomnianym odcinku Horynia.

Instytut Badawczy L. P.

Schwytanie łoszy w okolicy Głębokiego

Dnia 27 sierpnia br. złapali włościanie na jeziorze Sermech (Wierzchnie) w okolicy Głębokiego w pow. dziśnieńskim 2-letnią łoszę (klempę), która przyszła do Polski prawdopodobnie z Rosji sowieckiej. Złapaną łoszę odstawiono do Starostwa w Głębokiem, które za zgodą Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego przekazało łoszę w posiadanie Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.

Dyrekcja przewiozła łoszę autem ciężarowym do Puszczy Rudnickiej i wypuściła w oddziale 66.

Ze względu na odbywające się w tym czasie rykowisko łosi pozyskanie łoszy z odległej dzielnicy na teren Puszczy Rudnickiej jest nadzwyczaj cennym nabytkiem dla dświeżenia krwi tej rzadkiej zwierzyny.

Na powyższy temat zamieścił p. Leon Huszcza interesujący artykuł pt. «Z puszczy do puszczy» w 42 numerze «Ech Leśnych», ilustrowany pięknymi fotografiami.

Inż. A. Stachnik, nadleśniczy.

3. Ochrona ptaków

Zabezpieczenie sztucznych gniazd przed ssakami i owadami

Koło Ligi Ochrony Przyrody w Brzozowie stwierdziło w r. 1936, że część zawieszonych skrzynek i dziupel dla ptaków została zajęta przez popielice (12), myszy leśne (22), szerszenie (5), osy (1) i nietoperze (2). Aby zabezpieczyć skrzynki, zwłaszcza przeznaczone dla drobnych ptaków, przed nieproszonymi lokatorami, zostały one obite na zewnątrz gładką blachą. W jesieniu 1936 r. zawieszono już 10

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VI, Nr 4, 1936, str. 32.

takich skrzynek. Wolnym od blachy pozostawiono tylko mały odstęp poniżej otworu wylotowego dla umożliwienia ptakom zaczepiania się łapkami.

Przeprowadzona obecnie kontrola 8 takich skrzynek wykazała, że wszystkie były zajęte tylko przez ptaki i nie wykazały żadnych śladów odwiedzania przez myszy lub popielice.

Zalety więc takich skrzynek są następujące: 1) są niedostępne dla gryzoni, 2) nie ulegają wewnątrz zawilgoceniu (co obserwuje się przy skrzynekach niepokrytych blachą, do których wytworzonymi wskutek pęknięcia daszku szczelinami przecieka woda deszczowa), 3) nie ulegają tak szybko gniciu i butwieńniu, 4) są niedostępne także dla dzięciołów, które mają zwyczaj bądź rozbijania skrzynek, bądź wykuvania w nich większego otworu wylotowego.

Przy sposobności wysiedlania popielic stwierdzono, że pora legowa tych gryzoni przypada na drugą połowę sierpnia, a nie na wiosnę, jak twierdzi B r e h m w swym dziele «Tierleben».

4. Ochrona przyrody nieożywionej

Ochrona głazów narzutowych

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytki prawnie chronione następujące głazy narzutowe:

Głaz narzutowy o obw. 10,5 m we wsi Szulany, gm. Dangielszki w powiecie święciańskim, będący własnością J a k i m a D e r w i n i s a. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/148 z 8. VI. 1937 r.)

Głaz granitowy o obw. 9,25 m znajdujący się na dziedzińcu osady J a n a P r z y g o d z k i e g o w zaścianku Jadwigowo, gm. Krewy w powiecie oszmiańskim. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/149 z 8. VI. 1937 r.)

Głaz granitowy o obw. 10,5 m we wsi Kamienica, gm. Krewy w powiecie oszmiańskim, będący własnością J a n a D u b i e n k o. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/150 z 8. VI. 1937 r.)

Głaz z szarego gnejsu o obw. 10,10 m, znajdujący się na polu F r a n c i s z k a T r y b e c k i e g o we wsi Pitraszyszki, gm. Żukojnie w powiecie święciańskim. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/151 z 8. VI. 1937 r.)

Głaz z szarego gnejsu o obw. 10 m, znajdujący się w folwarku Bokiepury, gm. Przebrodzie w powiecie święciańskim, będący własnością B o j o m i r a S t a n i e w i c z a. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/152 z 8. VI. 1937 r.)

Głaz z granitu różowego o obw. 11 m, znajdujący się na dziedzińcu osady A n n y B a z i s we wsi Dolgiady, gm. Dangielszki w powiecie święciańskim. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego KS-II-4/154 z 8. VI. 1937 r.)

5. Ochrona krajobrazu

Ochrona Naroczy

Rozreklamowanie jeziora Narocz wywołało na jego brzegach ożywienie ruchu turystycznego, który

wobec braku zabezpieczenia krajobrazu nadnaroczańskiego przed zniszczeniem pociągnął za sobą fatalne następstwa. Rozpoczął się proces ożywionego, bezplanowego zabudowywania wybrzeży, proces, który z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi. Na wschodnim brzegu jeziora, w pobliżu schroniska Towarzystwa Przyjaciół Naroczy, stanął już cały szereg will i pensjonatów, przeważnie szpetnych bud, — wzniesiono je w miejscach odznaczających się pięknym widokiem na jezioro i rzucających się z daleka w oczy. W najbliższej przyszłości będzie zabudowywany brzeg południowy i południowo-zachodni, gdzie już sprzedano cały szereg parcel. Niszczenie krajobrazu nadnaroczańskiego, niezależnie od zabudowywania terenu, jest dokonywane przez ludność miejscową, która wycina drzewa nadbrzeżne na potrzeby budowlane oraz wypala zarośla i młodniki dla przygotowania pól pod uprawę. W związku z powyższymi faktami Oddział Wileński P. R. O. P. postanowił wszcząć jak najenergiczniejszą akcję zmierzającą do ochrony krajobrazu nadnaroczańskiego, stanowiącego łącznie z jeziorem jedną z najcenniejszych osobliwości przyrody na Wileńszczyźnie. Zgodnie z powyższą decyzją wysłano do p. Wojewody Wileńskiego pismo, przedstawiając mu konieczność rozciągnięcia ochrony na całą grupę jezior narockich, w myśl art. 1 ustawy o ochronie przyrody, oraz wydania przepisów regulujących system wznoszenia zabudowań nadbrzeżnych i system planowania nowych dróg w okolicy wymienionych jezior, pilnego przestrzegania przez władze administracyjne sprawy ochrony lasów nadnaroczańskich itd. Skutkiem starań Oddziału Wileńskiego, popartych przez pisma Ministerstwa W. R. i O. P. oraz Spraw Wewnętrznych, Wojewoda Wileński rozporządzeniem z dnia 21 sierpnia br. uznał strefę o szerokości 500 m dookoła jezior Miadzioł, Miastro i Blado, przylegających do Naroczy, za ochronną pod względem krajobrazu¹⁾; rozporządzenie to nie obejmuje brzegów Naroczy.

Oddział Wileński przystąpił do zorganizowania specjalnego patronatu naroczańskiego, którego zadaniem będzie opieka nad jeziorami grupy narockiej. Obok członków Wileńskiego Komitetu Ochrony Przyrody do wymienionego patronatu zgłosili już swój akces niektórzy posiadacze parcel nad jeziorami, oddani sprawie ochrony piękna rodzimego krajobrazu.

O ochronę krajobrazu w otoczeniu „Niebieskich Źródeł“ pod Tomaszowem Mazowieckim

Zarząd Miejski w Tomaszowie Mazowieckim przystąpił do uporządkowania otoczenia będących pod ochroną «Niebieskich Źródeł», rozpoczynając na tym terenie budowę parku turystyczno-przyrodniczego²⁾. Tymczasem w najbliższej okolicy parku, na terenach należących do pow. opoczyńskiego, przeprowadzana jest samowolna budowa domów mieszkalnych, które powodują zeszpecenie krajobrazu.

W tym stanie rzeczy, na skutek interwencji Dele-

¹⁾ Por. sr. 1.

²⁾ Por. K. B. I., Rok VI, Nr 1/2, 1936, str. 9.

gata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, Wydział Powiatowy w Opocznie polecił Zarządowi Gminnemu w Białobrzegach wstrzymać nielegalną budowę domów i przedstawić Wydziałowi Powiatowemu wnioski mające na celu wydanie odpowiednich zarządzeń do właścicieli budynków już ukończonych. Wszystkie prośby o pozwolenie na wzniesienie budynku w danym terenie będą odtąd — w myśl pisma Wydziału Powiatowego w Opocznie — przesyłane do zaopiniowania temuż Wydziałowi.

W sprawie ochrony lasów w Czeszewie nad Wartą

W związku ze staraniami Państwowej Rady Ochrony Przyrody o zmianę trasy wału nad Wartą, który ma być usypany przez środek lasu czeszewskiego, co spowodowałoby konieczność wycięcia dużej ilości drzew przed wałem oraz pozbawienie użytkujących zalewów partyj lasów leżących poza wałem, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zarządziło rozporządzeniem z 9. VI. 1937 r. ponowne zbadanie sprawy na miejscu i przedstawienie odpowiednich wniosków. Badanie komisyjne odbyło się w dniu 18 sierpnia 1937 r. a wzięli w nim udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, Spółki Obwałowania Warty i Proсны oraz członek P. R. O. P. doc. dr Jan Sokółowski przebywający przypadkowo w Czeszewie, gdyż zaproszenie na powyższą komisję nie doszło do rąk przewodniczącego Oddziału P. R. O. P. w Poznaniu.

Wynikiem komisji był protokół, w którym dr J. Sokółowski podtrzymując wniosek P. R. O. P. o przesunięcie wału poza las, domaga się, na wypadek niemożności uwzględnienia tego wniosku, pozostawienia przynajmniej grup drzew zabytkowych przed wałem i nawadniania części lasu, która by była odcięta od Warty biegnącym przez środek lasu wałem. Przedstawiciele Oddziału Wodno-Melioracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu uznali te postulaty za możliwe do realizacji.

Przewodniczący Oddziału Poznańskiego P. R. O. P., któremu powyższy protokół przesłano do oświadczenia się, zaproponował ponowne omówienie sprawy w Poznaniu z udziałem fachowych przedstawicieli P. R. O. P. jak również władz wojskowych uważając nadal, że przeprowadzenie wału środkiem lasu jest dla celów melioracyjnych obojętne, dla celów utrzymania żeglowności Warty może pożądaną, ale ze względów gospodarczo-leśnych i krajobrazowych niewątpliwie szkodliwe.

A. W.

O ochronę Wąwozu Królowej Jadwigi w Sandomierzu

W związku z przeprowadzaniem przez firmę Polmin gazociągu zagrożony został w swym istnieniu piękny i zabytkowy wąwóz lessowy Królowej Jadwigi w Sandomierzu.

Wąwóz ten ok. 300 m długi posiada prawie pionowe do 25 m wysokie ściany, które na brzegu porastają zarośla wisienki stepowej oraz stare około 80-letnie wiąz. W dno tego wąwozu, które na prze-



Ryc. 15. Gazociąg w Wąwozie Królowej Jadwigi w Sandomierzu.

Gaz-duct in a loess ravine, near Sandomierz.

strzeni do 1.50 m posiada szerokość 2.30—2.50 m, zamierza firma Polmin wkopać wspomniany wyżej gazociąg do głębokości 1.50 m. Wszelkie roboty ziemne, prowadzone w dnie wąwozu, muszą spowodować zmiany, które wpłyną niewątpliwie na zniszczenie tego pięknego zabytku przyrody. Wzruszenie bowiem zwartej konsystencji lessu wyścielającego dno narazi je na intensywne wymywanie przez wody opadowe. Gazociąg w dotychczasowej trasie prowadzony jest z konieczności w kilku miejscach pod samymi ścianami wąwozu, które po wkopaniu gazociągu będą musiały ulec podcięciu a następnie usypaniu. Poza tym muszą ulec podcięciu długie korzenie wiązów, mające zasadnicze znaczenie przy utrzymywaniu ścian pionowymi.

Ponieważ miasto Sandomierz posiada charakter wybitnie historyczno-zabytkowy i wymaga tym samym pieczołowitej opieki najbliższego otoczenia, Oddział Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Krakowie, na skutek interwencji Sandomierskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, przeprowadził wizję lokalną przez swych delegatów, w wyniku której poczynił starania mające na celu zmianę trasy gazociągu na tym odcinku. Zmiana ta powinna nastąpić, gdyż istnieją równie dobre w tym względzie możliwości, które zostały przedstawione kompetentnym władzom do rozpatrzenia.

Ochrona skalisk pod Rebrowaczem w Worochcie

Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Terenów Górskich Województwa Stanisławskiego poczyniło starania w Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie oraz w Starostwie Nadwórniańskim zmierzające do ochrony przed eksploatacją skalisk znaj-

dających się przy drodze Nr 8 pod Rebrowaczem na terenie lasów państwowych. Podstawą tych starań była opinia Lwowskiego Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody, który wypowiedział się za ochroną wspomnianych skalisk, uznając je jako cenną osobliwość przyrodniczo-krajoznawczą dla letniska Worochna.

6. Niszczenie i straty

Odstrzał starego żubra w Pszczynie

Dnia 14 bm. został odstrzelony w Pszczynie stary żubr, noszący imię «Plebeier». O konieczności zgłazdzenia chorego i nienadającego się do dalszej hodowli zwierzęcia zdecydowała specjalna komisja¹⁾. Szczątki żubra przekazano Muzeum Śląskiemu w Katowicach.

Wycięcie zabytkowych drzew w Przyszowicach

Konserwator okręgu śląskiego po zasięgnięciu opinii delegata Komitetu Ochrony Przyrody w Kra-

kowie wydał pozwolenie na usunięcie uszkodzonych przez burzę drzew zabytkowych¹⁾ koło budującego się kościoła w Przyszowicach w powiecie rybnickim. Przy wspomnianym kościele pozostały jeszcze: 1 lipa, 1 wiąz i 2 jesiony. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego A: II 1/17 z 30. VII. 1937 r.)

Pożar wiązu w Węchadłowie

Dnia 2 października br. podpalony został przez małoletnich sprawców wspaniały okaz sędziwego, ok. 700 lat liczącego wiązu w Węchadłowie w pow. pińczowskim, który rośnie na terenie lasów państwowych. Delegat Komitetu Ochrony Przyrody inż. J. Nowakowski udał się o pomoc przy gaszeniu ognia do Starostwa w Pińczowie.

W podobny sposób zginał jeden z najpiękniejszych i najstarszych dębów w Polsce w maju 1920 r., rosnący w Krasnej w pow. krośnieńskim. Liczył on tysiąc paręset lat wieku. Obwód jego na wysokości 1.30 m wynosił osiem i pół metra.

E. KRONIKA

I. Sprawy organizacyjne

Sprawozdanie z 78 posiedzenia Stałego Wydziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody,

odbytego w Krakowie w dniu 29 września 1937 r. w lokalu Biura Rady (ul. Lubicz 46).

Obecni:

prof. dr W. Szafer, rektor U. J., zastępca przewodniczącego P. R. O. P.;

członkowie Stałego Wydziału P. R. O. P.: prof. dr M. Limanowski, Wilno, prof. dr S. Wierdak, Lwów, prof. dr A. Wodziczko, Poznań;

członkowie oddziału P. R. O. P. w Krakowie: prof. dr W. Goetel, mgr W. Krygowski, prof. dr J. Smoleński;

zastępca przewodniczącego Komitetu Ochrony Przyrody w Wilnie: prof. S. Małkowski, członek P. R. O. P.;

Delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: radca min. J. Karpowicz;

personel Biura Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody: S. Gut, W. Kuleczyńska, dr J. Lilpop i mgr A. Srodoń.

W pierwszym punkcie porządku dziennego brał udział także dr J. Mikulski jako rzeczoznawca.

Posiedzenie trwało od godz. 16 do 20.

I. Projekt rozporządzenia o ochronie gatunkowej roślin i zwierząt

Z uwagi na konieczność przedstawienia w najbliższym czasie Ministerstwu W. R. i O. P. projektu rozporządzenia o ochronie gatunkowej zwierząt na podstawie ustawy o ochronie przyrody, oraz uwzględniając iż prace nad przygotowaniem analogicznego projektu w sprawie ochrony roślin dobiegają końca, powierzył prof. Szafer drowi J. Mikulskiemu,

sekretarzowi Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie, zorganizowanie w tym celu osobnej komisji fachowców na gruncie Krakowa. Na prośbę przewodniczącego dr Mikulski przedstawił obecnym rezultat dotychczasowych prac tej komisji oraz ogólne zarysy projektu rozporządzenia o ochronie gatunkowej zwierząt, które objęłoby także ptaki nielotne.

Na wniosek prof. Szafera postanowiono uprosić prof. Siedleckiego aby jako fachowy członek P. R. O. P. w Krakowie objął przewodnictwo tej komisji. Projekt przez nią przygotowany i uzgodniony (w drodze korespondencji) z fachowymi członkami P. R. O. P. a także komisją rzeczoznawców, którą dla tej sprawy zwoła w Poznaniu doc. J. Sokołowski, będzie przedłożony do zatwierdzenia najbliższemu Zjazdowi P. R. O. P. wraz z projektem rozporządzenia o ochronie gatunkowej roślin.

II. Sprawy wydawnicze

Postanowiono że P. R. O. P. wyda w bieżącym roku budżetowym:

1) XVII rocznik «Ochrony Przyrody» z osobnego zasiłku udzielonego przez Ministerstwo W. R. i O. P.,

2) Kwartalny Biuletyn Informacyjny R. VII nr 4 i R. VIII nr 1 z normalnego budżetu Delegata,

3) nowe wydanie pracy inż. A. Czudka o zabytkach przyrody na Śląsku z zasiłku udzielonego swego czasu przez Śląski Urząd Wojewódzki,

4) nowe wydanie rozprawy prof. J. G. Pawlikowskiego pt.: «Kultura a natura», uzupełnione wyborem jego prac, — z Funduszu Wydawniczego P. R. O. P. w Kasie im. Mianowskiego.

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VII, Nr 1, 1937, str. 30.

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VII, Nr 2, 1937, str. 7.

5) Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o przyznanie osobnego zasiłku na druk pracy zbiorowej prof. *Wodniczki*, dra *Krawca* i *J. Urbńskiego* pt.: «Pomniki i zabytki przyrody Wielkopolski».

6) Rozprawę dra *F. Krawca* o florze epilitycznej głazów narzutowych zachodniej Polski postanowiono odesłać prof. *Wodniczce*, celem oddania jej Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Botanicznego w Poznaniu.

III. Aktualne sprawy bieżące Oddziałów P. R. O. P.

Prof. *Wierdak* (Lwów) przedstawił trudności ośrodka lwowskiego w realizowaniu jego zamierzeń dotyczących zwłaszcza rezerwatów prywatnych. — Prof. *Szafer* oświadczył, iż na jego prośbę radca mgr *W. Wilanowski* z Ministerstwa W. R. i O. P. obiecał przygotować na grudzień projekt rozporządzenia o trybie powstawania rezerwatów prywatnych na podstawie ustawy o ochronie przyrody.

Profesorowie *Limanowski* i *Małkowski* (Wilno) przedstawili:

1) sprawę zagrożenia Świtezi. Po dyskusji z udziałem profesorów *Szafera* i *Goetla* oraz radcy *Karpowicza* powzięto następującą uchwałę:

«Stały Wydział P. R. O. P. mając na uwadze niebezpieczeństwo grożące Świtezi przez projekt wybudowania na jej wybrzeżu przystani i pomostu, zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (Instytutu Badawczego L. P.) przez Ministerstwo W. R. i O. P. z wnioskiem o zabezpieczenie tego cennego obiektu przyrody przez uznanie za rezerwat na podstawie ustawy o ochronie przyrody».

2) W sprawie jezior narockich, z których tylko trzy — *Miastro*, *Miadzioł* i *Blado* — poddane zostały zarządzeniem Wojewody *Wileńskiego* ochronie krajobrazu, uchwalono iż Oddział P. R. O. P. w Wilnie przedstawi raz jeszcze p. Wojewodzie wniosek o ochronę krajobrazu *Naroczy*, jako najcenniejszego i najpiękniejszego w grupie tych jezior.

3) W sprawie rezerwatu w *Zamoszu* postanowiono na razie czekać na wynik starań, jakie obiecał — na prośbę prof. *Szafera* — poczynić nadleśniczy *L. P. z Głębokiego*, celem uzyskania porozumienia z właścicielami posiadającymi łąki z żeremiami bobrów na prawym brzegu *Berezyny*.

IV. Sprawy tatrzańskie i ustąpienie prof. *Szafera* ze stanowiska zastępcy przewodniczącego P. R. O. P.

Prof. *Szafer* przedstawił sprawy nowych «faktów dokonanych», niszczących przyrodę w Tatrach, bez opinii P. R. O. P.:

1) stacji meteorologicznej na *Kasprowym Wierchu*,

2) nowego «szlaku turystycznego» z *Kasprowego* do *Morskiego Oka*.

Fakty te zmuszają go do rezygnacji ze stanowiska zastępcy Pana Ministra W. R. i O. P. na sta-

nowisku przewodniczącego Rady. W związku z tym postanowił prof. *Szafer* przesłać Panu Ministrowi pismo następującej treści:

Do Jaśnie Wielmożnego Pana

Prof. Dra *Wojciecha Świętosławskiego*
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz.

w Warszawie

Przyjmując ponownie po przerwie czterech miesięcy w dniu 1 kwietnia 1936 r. nominację na członka Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz na zastępcę przewodniczącego tej instytucji, uczyniłem to w tym przekonaniu, że wybudowanie kolejki na *Kasprowy Wierch* w Tatrach, dokonane wbrew jednomyślnemu stanowisku Państwowej Rady Ochrony Przyrody, której Pan Minister jest przewodniczącym, będzie ostatnim aktem samowoli w Tatrach. Powołanie w dniu 23 maja 1936 r. przez Pana Ministra Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego *Tatrzańskiego* i oddanie mi w niej przewodnictwa zdawało się potwierdzać uzasadnione, bo na przyrzeczeniu Pana Ministra oparte nadzieje, że od tej chwili nic się już nie stanie takiego w Tatrach, co by godziło w ideę Parku Narodowego, a każda inicjatywa co do zmian krajobrazu i jakichkolwiek robót w Tatrach, skądkolwiek by ona pochodziła, będzie oddana do opinii Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Tymczasem zasłyły fakty pozostające w rażącej z tym sprzeczności.

1) Na szczycie *Kasprowego Wierchu* rozpoczęto w październiku 1936 wznosić nowy wielki budynek bez przedłożenia jego planów do opinii Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Minęło wiele miesięcy i mury budowli tej już wysoko się wzniosły, zanim Województwo *Krakowskie* w dniu 21 lipca 1937 r. przysłało mi plany te do wglądu i opinii technicznej. Ponieważ nie chodziło mi o wgląd w tę sprawę, lecz o prawo wydania miarodajnej opinii Rady, przeto nie zamierzałem post factum planów rozpatrywać, jednakże na życzenie Ministerstwa zmieniłem stanowisko i w dniu 23 sierpnia 1937 r. przedstawiłem Urzędowi Wojewódzkiemu *Krakowskiemu* opinię fachową Rady o technicznej stronie budowli szczytowej na *Kasprowym*, która wypadła bardzo niepomyślnie dla projektodawców. Sądziłem, że może teraz nastąpi wstrzymanie robót i że podjęta będzie próba uzgodnienia opinii Rady z Ministerstwem *Komunikacji*. Tymczasem to się nie stało, roboty dalej są prowadzone i w chwili obecnej budowla na szczycie *Kasprowego Wierchu*, podjęta bez wiedzy i wykonana wbrew opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, jest prawie na ukończeniu.

2) Podkomisja Turystyczno-Komunikacyjna Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego *Tatrzańskiego* opracowała dokładnie z udziałem przedstawiciela Ministerstwa *Komunikacji* plan budowy nowych szlaków turystycznych w Tatrach. Plan ten dołączono jako załącznik do projektu rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu w Tatrach Parku Na-

rodowego, który wręczony został Panu Ministrowi w dniu 14 maja 1937 r. — Nagle, w dniu 16 sierpnia 1937 r. rozpoczęto w Tatrach bez zawiadomienia o tym Państwowej Rady Ochrony Przyrody budowę nowego, nieprzewidzianego we wspomnianym planie, szerokiego szlaku turystycznego nad Morskim Okiem. Szlak ten przecina zbrocza Miedzianego w kierunku Mnicha i prowadzić ma przez Szpiglasową Przełęcz ku odległej stacji kolei linowej na Kasprowym Wierchu. O ile mi wiadomo, podjęcie tej budowy dokonane zostało na polecenie p. wiceministra Komunikacji inż. A. B o b k o w s k i e g o. Osobiście przed tygodniem stwierdziłem, iż praca nad wykonaniem tego nowego i szerokiego szlaku, niszczącego piękno pierwotnej przyrody nad Morskim Okiem i w konsekwencji wypędzającego ostatnie kozice z Tatr Polskich, postępuje bardzo szybko naprzód. W dniu 23 sierpnia 1937 r. (L. dz. 2379/37) zawiadomiłem o tym nowym naruszeniu praw oraz powagi Państwowej Rady Ochrony Przyrody Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W dniu 31 sierpnia 1937 r. (L. dz. 2447/37) prosiłem p. Wojewodę Krakowskiego o wstrzymanie robót niszczycielskich nad Morskim Okiem w myśl art. 11 ustawy o ochronie przyrody. W dniu 4 września 1937 (L. dz. 2519/37) odniosłem się przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie bezprawnego wyrębu kosodrzewiny na trasie nowej drogi, a to na podstawie art. 10 rozporządzenia Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. z 30. IX. 1936 r. Nr 75, poz. 533), zabraniającego niszczenia kosodrzewiny. Wszystkie te pisma pozostały bez odpowiedzi.

W takim stanie rzeczy uznałem, że nie mogę nadal pozostawać na stanowisku zastępcy przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody i zgłaszam niniejszym moją rezygnację, o której przyjęcie uprzejmie Pana Ministra proszę. Ponieważ z aktu nominacyjnego z dnia 9. IV 1936 r. Nr BP-27327 oraz z umowy z dnia 30. IV. 1936 Nr BP-8286/36 wynika, iż nominacja moja na to stanowisko wygasa automatycznie w dniu 31 grudnia br. (równocześnie z końcem kadencji obecnej Państwowej Rady Ochrony Przyrody), przeto proszę, aby Pan Minister albo zwolnił mnie przed tym terminem możliwie jak najprędzej albo udzielił mi jak najrychlej urlopu do końca grudnia br.

Treść powyższego pisma podaje równocześnie do wiadomości wszystkim członkom Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Prof. Dr *Władysław Szafer* mp.

Obecni na posiedzeniu członkowie P. R. O. P. uznali jednomyślnie powyższe stanowisko prof. S z a f e r a za słuszne i jedynie możliwe w wytworzonych warunkach i po długiej i wyczerpującej dyskusji postanowili przesłać Panu Ministrowi W. R. i O. P. pismo następującej treści:

Do Jaśnie Wielmożnego Pana
Prof. Dra *Wojciecha Świętosławskiego*
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz.
w Warszawie

Zebrał na posiedzeniu Stałego Wydziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody w dniu 29 września br. w Krakowie, przyjąwszy do wiadomości treść pisma, które prof. dr *Władysław Szafer* przesłał Panu Ministrowi jako Jego zastępca na stanowisku przewodniczącego Rady, oczekują od Pana Ministra zajęcia stanowiska wobec tego faktu i uważają w chwili obecnej za niemożliwe wskazanie Panu Ministrowi kandydatów na członków Rady na nową jej kadencję.

Powodem dla którego byliśmy zmuszeni powziąć takie postanowienie, jest obrażenie naszego poczucia praworządności przez fakty dokonane, jakie ostatnio wydarzają się w Tatrach, a które są jawnym bezprawiem. Dopóki takie warunki będą istniały w Tatrach, które są najcenniejszym obiektem ochrony przyrody w Polsce, i to po złożeniu Panu Ministrowi projektu rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Parku Narodowego Tatrzańskie, nie widzimy możliwości proponowania kandydatów do pracy w Radzie w wytworzonej sytuacji.

Stan rzeczy powstały przez fakt wniesienia powyższego pisma prof. S z a f e r a uważamy za niezmiernie poważny i krytyczny i prosimy Pana Ministra o rozważenie możliwości zwołania przez Pana Ministra w najbliższym czasie nadzwyczajnego Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody do Warszawy.

Treść niniejszego pisma podajemy równocześnie do wiadomości wszystkich członków Rady.

Pismo powyższe podpisali: prof. dr *Walery Goetel*, prof. dr *Władysław Szafer*, mgr *Władysław Krygowski*, *Adam Starzeński*, prof. dr *Szymon Wierdak*, prof. dr *Adam Wodcziczko*, prof. *Stanisław Malkowski*, prof. dr *Mieczysław Limanowski*, prof. dr *Jerzy Smoleński*, — oraz dodatkowo nieobecni na posiedzeniu krakowscy członkowie P. R. O. P. prof. dr *Michał Siedlecki* i prof. dr *Stefan Kreutz*.

Dnia 16. X. 1937 r. po powrocie z zagranicy prof. dr *Bolesław Hryniewiecki* przewodniczący Oddziału P. R. O. P. w Warszawie, doniósł Panu Ministrowi W. R. i O. P. iż solidaryzuje się z pismem prof. S z a f e r a oraz z pismem Członków Wydziału Rady.

V. Projekt rozporządzenia o rejestrach tworów przyrody

Prof. *Wodcziczko* przedstawił swoje uwagi o projekcie rozporządzenia Ministra W. R. i O. P., które ma być wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o rejestrach tworów przyrody, uznanych za podlegające ochronie. — Po wyjaśnieniach p. radcy *Karpowicz* a postanowiono przyjąć uwagi prof. *Wodcziczki* jako opinię Stałego

Wydziału i przedłożyć ją Ministerstwu W. R. i O. P. po uwzględnieniu w niej ponadto uwag nadesłanych swego czasu przez prof. Wierdaka.

Na tym posiedzeniu zamknięto.

Prof. Dr *Władysław Szajer* mp.
Przewodniczący Stałego Wydziału
Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Protok. *W. Kulczyńska*.

Posiedzenie organizacyjne Komitetu Ochrony Przyrody we Lwowie

odbyło się w dniu 10 lipca 1937 r. pod przewodnictwem prof. S. Wierdaka. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych urzędów, instytucji naukowych, towarzystw naukowych i turystycznych oraz osoby zaproszone. Szczególnie licznie reprezentowane były urzędy i organizacje o charakterze pedagogicznym.

Po zagajeniu przez prof. Wierdaka i odczytaniu przez niego najważniejszych paragrafów rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. o Komitetach Ochrony Przyrody, na podstawie których posiedzenie zostało zwołane, prof. Wierdak przedstawił wyniki dotychczasowej działalności Komitetu Lwowskiego P. R. O. P. i nakreślił projekt organizacji szeregu komisji specjalnych w obrębie komitetu.

Na tym tle rozwinęła się żywa dyskusja, po której uchwalono zorganizowanie na razie następujących komisji: 1) przyrodniczej, 2) propagandowej i szkolnej, 3) ochrony krajobrazu, 4) ochrony gór, 5) ochrony jaru dniestrowego i 6) rolniczo-leśnej.

Na zakończenie uchwalono wnioski o inwentaryzacji zabytków przyrody w Karpatach Wschodnich, ochrony jaskiń w Horyhladach i starej, drewnianej cerkiewki w Skolem, wraz z otaczającymi ją drzewami. Wreszcie omówiono sprawę propagandy zabytków przyrody w przewodnikach turystycznych, oraz potrzebę ich opracowania w monografii powiatu lwowskiego, którą przygotowuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział Lwowski.

Sprawozdanie z posiedzenia organizacyjnego Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu,

odbytego dnia 15. IX. 1937 r. w Zakładzie Botaniki Ogólnej U. P.

Zagajenie przewodniczącego. Zebranie otworzył przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu prof. A. Wodiczko wyjaśniając podstawy prawne organizacji Komitetu Ochrony Przyrody oraz cele zebrania organizacyjnego.

Ukonstytuowanie się Komitetu. Do prezydium Komitetu, oprócz przewodniczącego prof. A. Wodiczki, powołano jako zastępców prof. K. Simma z Poznania oraz dyr. K. Kulwiecia z Torunia, który załatwiać będzie autonomicznie sprawy dotyczące terenu Pomorza przy pomocy członków Komitetu zamieszkałych w Toruniu. Na członków Komitetu zostali wybrani wszyscy obecni na zebraniu organizacyjnym.

Delegat Starostwa Krajowego Pomorskiego z To-

runia p. M. Matowski wniósł o powołanie do Komitetu jako delegata Starostwa inż. M. Josta, zaś delegat Prezydenta m. Poznania inż. Skotarek zaproponował powołanie do Prezydium dyrektora Ogrodów Miejskich W. Marcińca.

Powołanie delegatów Komitetu. Jako delegatów Komitetu uchwalono zaprosić dotychczasowych delegatów P. R. O. P.: z Pomorza mgra Bursę (Hel), inż. Spilkę (Wejherowo) oraz insp. Kozikowskiego (Brodnica), zaś z Poznańskiego inż. Spławę-Neymana (Ludwikowo), hr. Z. Skórzewskiego (Czarniejewo), hr. A. Mańkowskiego (Winnogóra), dra Ołtuszewskiego (Rydzyń), dra Kulmatyckiego (Bydgoszcz) oraz szereg nowych delegatów z terenu Pomorza i Wielkopolski, wskazanych przez obecnych członków Komitetu, przy czym powoływanie dalszych delegatów oraz porozumiewanie się z nimi zlecono Prezydium.

W obszernej dyskusji na temat delegatów prowincjonalnych przewodniczący proponował powoływanie do tych funkcji przede wszystkim leśników państwowych, którzy administrują resztkami przyrody naszej ziemi, dr Jakubisiak radził zwrócić uwagę na instruktorów oświaty pozaszkolnej, zaś dr Rakowski zalecał dobór odpowiednich ludzi w sposób jak to uczyniło Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, zapytując Zarządy Miast oraz Starostwa. Dyr. Kulwieć proponował urządzenie periodycznych zjazdów delegatów prowincjonalnych, przy czym należałoby zabiegać, aby związane z tym koszty pokrywały instytucje, którym służbowo delegacji podlegają, jak np. Dyrekcja Lasów Państwowych, Kuratoriom Okręgu Szkolnego itd.

Na wniosek inż. A. Sowy uchwalono wydać tymczasową instrukcję dla delegatów, zanim ukaże się przygotowywane wydawnictwo P. R. O. P. Uznano również za pożądane, aby «Kwartalny Biuletyn Informacyjny Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody» dostarczany był bezpłatnie wszystkim członkom Komitetu oraz delegatom. Na wniosek dyr. Kulwiecia postanowiono prosić Stały Wydział P. R. O. P. o dostarczanie im w miarę możliwości wszystkich innych wydawnictw P. R. O. P.

Sprawy organizacyjne. W kwestii poruszanej przez inż. Sowę, kto w Urzędzie Wojewódzkim winien załatwiać wpływające sprawy dotyczące ochrony przyrody i przygotowywać odpowiednie rozporządzenia ochronne na podstawie ustawy o ochronie przyrody, delegat Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego insp. Bartz wyjaśnił, że dopóki nie zostaną powołani konserwatorowie przyrody, przewidziani w ustawie, czynności te spełniają właściwe wydziały Urzędu Wojewódzkiego zależnie od treści sprawy. Delegatka Konserwatora Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego p. H. Siemieńska wyjaśniła, że wydawanie rozporządzeń na podstawie ustawy o ochronie przyrody, która przewiduje odszkodowanie, jest niezwykle utrudnione z braku rozporządzenia o Funduszu Ochrony Przyrody.

W związku z wątpliwością, jak należy prowadzić rachunkowość Komitetu wzgl. jego delegatury w Toruniu, która otrzymywała dotychczas skromne subwencje od instytucji państwowych i samorządowych, przewodniczący wyjaśnił, iż Komitet Ochrony Przyrody nie podlega ustawie o stowarzyszeniach, lecz obowiązany jest składać szczegółowe sprawozdanie rachunkowe każdemu ofiarodawcy z kwoty przyznanej na poszczególne cele.

Sprawy bieżące. W związku z organizacją Komitetu uchwalono zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o przyznanie odpowiednio ukwalifikowanemu pracownikowi naukowemu stypendium z obowiązkiem pełnienia funkcji sekretarza Komitetu.

Wobec znaczenia Stacji Ochrony Ptaków, pozostającej pod kierownictwem dra J. Sokółowskiego, tak dla celów propagandowych jak również praktycznej ochrony przyrody, postanowiono prosić zainteresowane instytucje o poparcie tej nowej placówki Komitetu Ochrony Przyrody.

Z zakresu spraw wydawniczych postanowiono utrzymać dotychczasowe «Wydawnictwo Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody» w Poznaniu jako rocznik o charakterze naukowym, a równocześnie dążyć do najszybszego wydania drukiem «Inwentarza pomników i zabytków przyrody Wielkopolski».

Z aktualnych spraw regionalnych przewodniczący omówił krótko sprawę ochrony starych dębów w Rogalinie oraz lasu łęgowego w Czeszewie nad Wartą. Następne zebranie Komitetu uchwalono odbyć w drugiej połowie października br., przy czym poświęcone ono będzie w głównej mierze ukonstytuowaniu się komisji Komitetu, które prowadzić mają pracę nad poszczególnymi zagadnieniami z dziedziny ochrony przyrody i wyniki tej pracy przynosić na plenarne zebrania Komitetu. Do załatwienia wszystkich spraw bieżących upoważniono Prezydium Komitetu.

Zebranie zakończono o godz. 20,30.

Przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody
w Poznaniu
prof. A. Wodziczko

Zasiłki dla Komitetów Ochrony Przyrody

Świeżo, w ciągu miesięcy czerwca i lipca br. powstałe Komitety Ochrony Przyrody w Warszawie, Krakowie i Lwowie, otrzymały od Ministerstwa W. R. i O. P. zasiłki w kwocie po 1.000 zł na prace Komitetów w bieżącym okresie budżetowym, zaś Komitet Ochrony Przyrody w Wilnie 100 zł na koszty zorganizowania Komitetu. Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody poczynił starania o przyznanie analogicznego zasiłku Komitetowi Ochrony Przyrody w Poznaniu, który ukonstytuował się we wrześniu br.

Delegatury

Wskutek wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ochronie przyrody, a w szczególności rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 lutego 1937 r. o Ko-

mitetach Ochrony Przyrody, przestały formalnie istnieć dotychczasowe delegatury powiatowe Państwowej Rady Ochrony Przyrody. W ich miejsce ustanowiono delegatury powiatowe Komitetów Ochrony Przyrody w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. W związku z tym Komitety już zorganizowane przemianowały delegatów P. R. O. P. pracujących w ich okręgach na delegatów Komitetów, przesyłając im odpowiednie legitymacje.

Lista delegatów Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie przedstawia się następująco:

w województwie kieleckim: inż. Wacław Grajewski, nadleśniczy L. P. w Busku (pow. stopnicki); Kazimierz Kaznowski, prof. gimn. w Kielcach (pow. kielecki); inż. Stanisław Koziański, nadleśniczy L. P. w Smardzewicach (pow. opoczyński), Ryszard Nagłowski, naucz. szkoły powsz. w Częstochowie (pow. częstochowski); inż. Julian Nowakowski, leśniczy L. P. w Węchadłowie (powiaty jędrzejowski i pińczowski); inż. Piotr Świderski, nadleśniczy L. P. w Łagowie (pow. opatowski);

w województwie krakowskim: inż. Eugeniusz Gajewski, zarządca lasów Dóbr Żywieckich w Ujsołach-Złatnej (pow. żywiecki); Piotr Galas, prof. gimn. w Bochni (pow. bocheński); Ludwik Krajewski, prof. gimn. w Jaśle (pow. jasielski); dr Bronisław Miętus, adwokat w Myślenicach (pow. myślenicki); prof. Adolf Niewczas, naucz. szkoły powsz. w Gorlicach (pow. gorlicki); Czesław Nowicki, prof. gimn. w Brzesku (pow. brzeski); Sekcja Miłośników Żywiecczyny przy Kole T. S. L. w Żywcu (miasto Żywiec); dr Zdzisław Simche, prof. gimn. w Tarnowie (pow. tarnowski);

w województwie śląskim: inż. Karol Siostrzonek, nadleśniczy L. P. w Czarnym Lesie (pow. lubliniecki), Jan Słomak, prof. gimn. w Pszczynie (pow. pszczyński), Edward Szymański, prof. gimn. w Rybniku (pow. rybnicki).

Lista delegatów Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie:

w województwie białostockim: inż. Czesław Budzyna-Dawidowski (pow. wołkowyski); Adam Chętnik, etnograf w Stacji Naukowej w Nowogrodzie Łomżyńskim (powiaty łomżyński i ostrołęcki); inż. Jan Feliks Jurkowski (pow. augustowski); inż. Jan Kochanowski, prof. gimn. w Grodnie (powiaty grodzieński i sokólski); dr inż. Jan Jerzy Karpiński, kierownik Parku Narodowego w Białowieży (pow. Bielsk Podlaski); Eugeniusz Kazimierzowski, dyr. Ligi Popierania Turystyki województwa białostockiego, Białystok ul. Kilińskiego 18 (pow. białostocki); doc. dr Alfred Lityński, kier. Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach p. Suwałki (pow. suwalski);

w województwie lubelskim: Wacław Krzemieniewski, prof. gimn. w Siedlcach (pow. sie-

dlecki); dr Stanisław Minkiewicz w Puławach (pow. puławski); Mieczysław Mniszek-Tchorznicki, maj. Hruszniew p. Platerowo (pow. Biała Podlaska);

w województwie łódzkim: dyr. Edward Potęga, Łódź, Miejskie Muzeum Przyrodnicze (pow. łódzki);

w województwie poleskim: doc. dr Jerzy Wiszniewski, kier. Poleskiej Stacji Hydrobiologicznej (powiaty łuniniecki i piński);

w województwie warszawskim: Kazimierz Hugo Bader, maj. Rozlazłów Szlachecki, p. Sochaczew (pow. sochaczewski); Kazimierz Cellinek, kustosz Muzeum w Płocku pl. Narutowicza 2 (pow. płocki); Stanisław Serafin, naucz. szkoły powsz. w Ciechocinku (pow. nieszawski).

IX Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce

odbył się we Lwowie dnia 5 lipca 1937 r. w Zakładzie Botaniki Lasowej Politechniki Lwowskiej, pod przewodnictwem prezesa Ligi, prof. B. Hryniewieckiego. W zjeździe, obok członków Zarządu Głównego, wzięli udział delegaci poszczególnych Oddziałów Ligi, a mianowicie: Krakowskiego, Poznańskiego i Warszawskiego, przedstawiciel Koła Studentów Inżynierii Lasowej oraz członkowie Ligi i zaproszeni goście.

W ciągu posiedzenia nastąpiło uroczyste wręczenie przez przewodniczącego Ligi dyplomów dwóm członkom honorowym Ligi, prof. J. G. Pawlikowskiemu i rektorowi W. Szafarowi.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z VIII Zjazdu Delegatów Ligi, sekretarz odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Ligi za rok 1936 i pierwsze półrocze 1937 r.

W dalszym ciągu wysłuchano sprawozdań z działalności Oddziałów, przedstawionych przez obecnych na Zjeździe Delegatów (Oddziały Krakowski, Poznański i Warszawski), lub nadesłanych na piśmie (Oddział Pomorski i Koło Ligi w Brzozowie). Na zakończenie części sprawozdawczej wysłuchano sprawozdania finansowego Zarządu Głównego i protokołu Głównej Komisji Rewizyjnej. Po przeprowadzonej dyskusji Zjazd, na wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielił przez aklamację absolutorium Zarządowi Głównemu.

Przystąpiono następnie do odczytania i uchwalenia szeregu wniosków, z których — dla braku miejsca — podajemy tylko najważniejsze.

IX Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Pana Ministra z gorącą prośbą o przyspieszenie wydania rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ogłoszenia Tatr Parkiem Narodowym, gdyż niszczenie przyrody tatrzańskiej postępuje szybko naprzód i ciągle stwarzane są tam fakty dokonane, niweczące przyrodzony urok tej najpiękniejszej cząstki ziemi polskiej. — Prosimy Pana Ministra o osłonięcie Tatr tarczą prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

IX Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce gorąco protestuje przeciwko prowadzonej nielegalnie przez prywatne Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch budowie kamiennego gmachu na północnym wierzchołku Kasprowego Wierchu na terenie nie będącym własnością wymienionego towarzystwa. Zjazd stoi na stanowisku, że tego rodzaju budowle nie powinny być wznoszone na terenie tworzącego się Parku Narodowego.

Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do p. Ministra W. R. i O. P., jako do tego ministra, w którego resorcie znajdują się sprawy ochrony przyrody, z prośbą o szybką interwencję w celu wstrzymania tej budowy.

Zjazd protestuje przeciwko przeprowadzonej budowie ścieżek przez prywatne Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch na terenach nie będących własnością wymienionego przedsiębiorstwa, w szczególności Zjazd jak najbardziej stanowczo sprzeciwia się budowie takiego rodzaju ścieżek, jak to ma miejsce w okolicy Beskidu i Liliowego, gdzie na terenie niczym nie osłoniętym zbudowano szeroką i z daleka widoczną drogę, szpecącą w wysokiej mierze krajobraz tatrzański.

Zjazd wobec wiadomości o budowie nowych szlaków komunikacyjnych w Tatrach protestuje najenergiczniej przeciwko podobnym zamierzeniom i stwierdza, że póki nie powstanie Park Narodowy Tatrzański, jedynym gospodarzem w Tatrach jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które w każdym przypadku zasięgnąć winno opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Zjazd ze względu na dokonującą się w dalszym ciągu dewastację lasów górskich na Podhalu, poleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do władz państwowych i samorządowych z przedstawieniem konieczności wydania odpowiednich zarządzeń w celu zapobieżenia katastrofalnym skutkom niszczenia szaty leśnej w górach.

Zjazd ze względu na szybko postępujące niszczenie krajobrazu przez rabunkowe wycinanie lasów oraz chaotyczną zabudowę wybrzeży największego w Polsce jeziora Narocz i okolicy poleca Zarządowi Głównemu Ligi:

1) wystąpić do odpowiednich władz o jak najszybsze sporządzenie wspólnego planu zabudowania Naroczy wraz z resztą grupy jezior narockich (Miażdżoń, Miastro, Batoryno, Blado, Bładko, Rudakowo, Wielka Szwakszta i Mała Szwakszta) i ich okolicy.

2) Wszcząć akcję u p. Wojewody Wileńskiego celem ochrony (niezezwalania na zmianę rodzaju użytkowania) prywatnych lasów otaczających grupę jezior narockich.

3) Wystąpić do p. Wojewody wileńskiego z wnioskiem o podciągnięcie pod przepisy art. 1. ustawy o ochronie przyrody z dnia 10 marca r. 1934 grupy jezior narockich wraz z okolicą.

4) Wystąpić do p. Wojewody Wileńskiego o wyda-

nie «przepisów miejscowych», mających na celu uporządkowanie systemu zabudowania wybrzeży jezior narockich w pierwszym rzędzie Naroczy i Miastra, które są obecnie najbardziej zagrożone.

Zjazd składa Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyrazy wdzięczności za popieranie działalności Ligi i zapewnia, że i w dalszym ciągu Liga niezłomie stać będzie przy zasadach, konsekwentnie w czyn wprowadzanych przez Delegata Pana Ministra, Rektora U. J., prof. dra Władysława Szafera, którego ofiarna praca na stanowisku Przewodniczącego Państwowej Ochrony Przyrody wysunęła Polskę w dziedzinie ochrony przyrody na jedno z czołowych miejsc świata.

Zjazd składa prof. drowi Szymonowi Wierdakowi wyrazy uznania i wdzięczności za ofiarny trud doprowadzenia do pomyślnego końca sprawy nabycia przez Ligę trzech pierwszych a zarazem jedynych jej rezerwatów stepowych — na Makutrze pod Brodami, Masioka na Pokuciu i w Delejowie pod Haliczem.

Zebnanie organizacyjne Oddziału Lwowskiego Ligi Ochrony Przyrody

odbyło się we Lwowie w ramach XV Zjazdu Lezarzy i Przyrodników Polskich, w dniu 5 lipca 1937 roku. Na zebraniu wybrano Zarząd Oddziału, którego prezesem został prof. S. Wierdak.

Z działalności Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce

I. Zarząd Oddziału Krakowskiego L. O. P. zorganizował w czasie tegorocznych ferii letnich kurs ochrony przyrody w Tatrach dla instruktorów L. O. P., słuchaczy przyrody U. J., którzy już wykazali się owocną pracą odczytową na koloniach letnich i w szkołach.

Kurs odbył się w terenie i trwał łącznie z droga 12 dni (22. VII.—3. VIII.). Uczestniczyło w nim 16 słuchaczy.

Celem kursu było zaznajomienie praktyczne słuchaczy z przyrodą Tatr oraz potrzebą i znaczeniem jej ochrony tak aby mogli oprowadzać po Tatrach wycieczki szkolne pod kątem poznania przyrody górskiej i jej ochrony.

Kurs obejmował następujące przedmioty:

1) Geologię — kierownik dr S. Sokółowski, asystent U. J. Uczestnicy poznawali praktycznie budowę Tatr, zwiedzając w ciągu 3 dni Dolinę Strążyką, Giewont, Hałę Gąsienicową, Czarny i Zmarzłego Staw oraz Granaty.

2) Botanikę — kierownik dr B. Pawłowski, doc. U. J. Uczestnicy zwiedzili w ciągu 2 dni Wantule, Czerwone Wierchy, Małołączniak, Krzesanicę, Małą Łąkę, Hałę Gąsienicową oraz doliny Czarne i Zmarzłego Stawu. Poznali zespoły roślin Tatr wapiennych oraz granitowych, gatunki endemiczne, zasługujące jako takie na szczególną ochronę, roślinność regla górnego i dolnego oraz piętra alpejskiego.

3) Zoologię (4 dni) — kierownik dr J. Mikulski, asystent U. J. Uczestnicy wysłuchali 2 wykładów dra Mikulskiego o faunie Tatr, ze szczególnym uwzględnieniem fauny jezior i potoków tatrzańskich, po czym poznawali praktycznie: a) faunę wodną zarówno jeziorną (w Pięciu Stawach Polskich, Czarnym Stawie, Morskim Oku i Stawkach Toporowych) jak i potoków (Białka, Sikława); b) faunę lądową (w Dolinie Roztoki i w okolicach Hali Waksmundzkiej), badając faunę lasu świerkowego (koron drzewnych, drzew próchnięjących, ściółki leśnej) i kosodrzewiny.

4) Ochronną gospodarkę leśną oraz ochronę fauny łownej (2 dni) — kierownik inż. Marchlewski, nadleśniczy Lasów Państwowych. Uczestnicy wysłuchali w Dolinie Roztoki wykładu inż. Marchlewskiego o gospodarce leśnej i ochronie zwierzyny łownej, a potem na wycieczce do Wodogrzmotów Mickiewicza inż. Marchlewski zapoznał ich praktycznie z gospodarką leśną lasów państwowych.

Kurs przyszedł do skutku dzięki zasiłkom z Ministerstwa W. R. i O. P. oraz z Komisji Ochrony Gór P. T. T., które pokryły znaczną część kosztów kursu.

II. Instruktorzy L. O. P. wygłosili w ciągu tegorocznych wakacji 55 pogadank na 14 koloniach szkolnych (na jednej 2 turnusy), urządzili 8 wycieczek większych i 2 krótkie (parogodzinne). Młodzież na koloniach pochodziła przeważnie z Krakowa (4 kolonie oraz półkolonie T-wa Przeciwgruzliczego), Lublina (2 kolonie) i Łodzi (2 kolonie), z innych miast po jednej kolonii.

Pogadanki były ilustrowane fotografiami; dotyczyły ogólnych zasad ochrony przyrody, współpracy młodzieży na tym polu («Ochrona przyrody na co dzień»), parków natury i rezerwatów ogólnie albo w zakresie regionalnym, nawiązanym do miejsca pobytu kolonii («Fauna i flora Gorców» na kolonii w Porębie Wielkiej itp.).

Zarząd Oddziału Krakowskiego L. O. P. składa gorące podziękowanie P. Delegatowi Ministra W. R. i O. P. Rektorowi U. J. Drowi W. Szafarowi za łaskawe pokrycie kosztów wyjazdów instruktorów z funduszy Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

B. Dyakowski

Przewodniczący Sekcji Szkolnej Krakowskiego Oddz. L. O. P.

Nagroda za opiekę nad kozicą w Tatrach polskich

Opierając się na opinii delegata Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie w powiecie nowotarskim, dyr. T. Malickiego, Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody przyznał strażnikowi łowieckiemu lasów państwowych w Zakopanem, W. Bukowskiemu, jednorazową nagrodę w wysokości 50 zł za gorliwe pełnienie obowiązków, a w szczególności za pilną i skuteczną opiekę nad kozicą.

Praca harcerzy w dziedzinie ochrony przyrody

Wydawnictwa harcerskie przynoszą coraz liczniejsze wiadomości i artykuły, które dowodzą, że idea ochrony przyrody przenika głęboko cele i pracę harcerzy. Podajemy poniżej parę przykładów:

W wydawnictwie Komendy Chorągwi Harcerzy w Poznaniu pt.: «Związek Harcerstwa Polskiego», Nr 7, 1937 r., znajdujemy artykuł o dniu lasu, wzywający harcerzy do wzięcia czynnego udziału w zorganizowaniu tej uroczystości w szkołach, jak również do pomocy w pracy poza szkołą. «W myśl instrukcyj Głównej Kwatery... Dzień Lasu należy rozumieć jako święto Powitania Wiosny i początek kampanii wiosennej, pomyślany jako okazja do dobrego uczynku, jaki harcerze spełnią w przyrodzie. — Przy opracowywaniu programów należy kierować się następującymi wskazaniem: 1. Propaganda wśród młodzieży hasel ochrony lasu i całej przyrody... B. Udział młodzieży w organizowaniu obchodów społecznych: a) budzenie kultu do lasu i drzew, b) uświadamianie o wartości lasu dla dobra ogółu, kultury duchowej i materialnej, c) konieczność szanowania, chronienia i opiekowania się drzewami i lasami, d) zachęta do obsadzania drzewami dróg, osiedli, nieużytków i pielęgnowania nowych zadrzewień itp...»

W dalszym ciągu harcerskiego programu «Dnia Lasu», znajdujemy między innymi punktami «konkurs wśród zastępów na najlepiej zorganizowaną wycieczkę do lasu, połączoną z sadzeniem drzewek, zawieszaniem skrzynek dla ptaków itp.». Szczegółowy plan wycieczki zawiera: a) zasadzenie przynajmniej jednego drzewka lub kilku, b) zawieszenie tabliczek zachęcających do chronienia drzew, przyrody itp.; pomysły winny być własne, c) zawieszenie przynajmniej jednej skrzynki dla ptaków, d) obserwacje przyrodnicze po drodze do lasu...».

«Wielkopolskie Wici Złotowe» w każdym numerze przynoszą przy różnych sposobnościach wskazówki organizacyjne, wiążące życie harcerzy w obozie, na kursach i zlotach z krajoznawstwem i czynem ochroniarskim:

Jednym z celów Zlotu Obozów, urządzonego w 25-lecie Harcerstwa Wielkopolskiego jest poznanie kraju: «Chcemy poznać najbliższe okolice... aby młode pokolenie, znając dokładnie piękne zakątki Wielkopolski ukochało ją szczerze i zrosło się z nią na jak najdalsze pokolenia». (Nr 1, 1937).

Wśród «zarządzeń dotyczących organizowania obozów» (Nr 4, 1937) znajdujemy sprawozdanie z kursu krajoznawczego, na którym wygłoszono — między innymi — dwa następujące referaty: «Zagadnienia przyrodnicze i krajoznawcze na obozie harcerskim» i «Krajobraz roślinny i zwierzęcy i jego praktyczna ochrona». W tym samym numerze «Wici» wśród konkursów obozowych na pierwszym miejscu postawiony jest «konkurs krajoznawczy pt. «Harcerz poznaje Wielkopolskę». «Wywiad przyrodniczy» w ramach tego konkursu winien być prowadzony pod hasłem «Nie ma nic piękniejszego nad młodość

w przyrodzie». Konkurs fotograficzny obejmuje w dziale 3. krajoznawstwo i przyrodę.

Krajoznawstwo, stosunek do przyrody, ochrona przyrody — oto hasła, które jako zadania pracy harcerskiej powtarzają się na każdej niemal stronie wydawnictw Związku Harcerstwa Wielkopolskiego. Fakt ten uprawnia do nadziei, że gdy obecni harcerze — za lat kilka — wejdą w organizację życia społeczeństwa i Państwa Polskiego, wniosą do niej istotną miłość polskiej przyrody i nie pozwolą na niszczenie wielkich jej wartości, którego świadkami jesteśmy, niestety, obecnie!

Ochrona przyrody wśród duchowieństwa greckokatolickiego

Delegat Komitetu Ochrony Przyrody we Lwowie dr W. B r y g i d e r opracował memoriał w sprawach ochrony przyrody, który przedłożył za pośrednictwem «Komisji Ochrony Przyrody Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki» biskupom cerkwi greckokatolickiej. W wyniku tej akcji ukazało się rozporządzenie w «Lwowski Archieparchialni Widomości» (roczn. 50, nr 4, kwiecień 1937 r.) do całego duchowieństwa greckokatolickiego, stanowiące bardzo ważny etap w pracach nad ochroną przyrody w województwach południowo-wschodnich. Treść tego rozporządzenia jest następująca:

1. «Ochroniać i nie niszczyć samowolnie jakichkolwiek pamiątek przyrody na cerkiewnych gruntach, a zwłaszcza starych i pamiątkowych drzew przy cerkwiach i na probostwach bez osobnego na to pozwolenia Ordynariusza».

2. «Zainwentaryzować wszystkie stare drzewa przy cerkwiach i na probostwach według ułożonego przez Komisję Ochrony Przyrody Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki kwestionariusza i jeden egzemplarz pozostawić w parafialnych aktach, a drugi wysłać przez dziekanalny urząd do Konsystorza do końca r. 1937».

3. «Dziekani sporządzą sobie z nadesłanych odpowiedzi spis ważniejszych przyrodniczych obiektów swego dziekanatu i przy wizytacjach, jako też przy oddawaniu parafii wezmą i tę sprawę pod uwagę».

Do rozporządzenia tego dołączony został kwestionariusz opracowany również przez dra W. B r y g i d e r a.

Identyczne rozporządzenie wraz z kwestionariuszem wydał biskup stanisławowski w swym urzędowym organie «Wistnyk Stanisławowskoji Eparchii» (roczn. 1937, nr 7—9).

Ochrona przyrody w licealnych programach biologii

Nowe programy nauki w naszych szkołach powszechnych oraz gimnazjach podają jako jeden z celów nauczania biologii: «zbliżenie do przyrody, doprowadzenie do zrozumienia konieczności poszanowania życia we wszelkich jego przejawach, wzbudzenie umiłowania przyrody ojczystej i wdrażanie do akcji jej ochrony». Było to słuszne, tak w związku

z naszym charakterem narodowym, w którym miłość przyrody należy do cech najznamienniejszych, jak również z współczesnymi kierunkami rozwojowymi biologii oraz z nowoczesną myślą wychowawczą. To też ta strona programów zyskała jednomyślnie gorący poklask w kraju i nieklamane uznanie zagranicy, wysuwając Polskę na czołowe miejsce w Europie także w dziedzinie pedagogicznej ochrony przyrody.

Enuncjacje kierowniczych władz szkolnych niejednokrotnie podkreślały doniosłość krzewienia idei ochrony przyrody w szkole: dość przypomnieć okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z 26 października 1933 r., przemówienia kilku wiceministrów na Zjazdach Państwowej Rady Ochrony Przyrody i okólniki wszystkich niemal kuratorów Okręgów Szkolnych.

W harmonii z dotychczasowymi osiągnięciami na tym polu «Projekty programu nauki biologii w liceach ogólnokształcących», opublikowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. (w marcu 1937 r.), zaliczały do celów nauczania biologii «rozbudzenie umiłowania przyrody i szacunku dla jej tworów», zaś w związku z nauką o życiu organizmów w zespołach przewidywały we wszystkich wydziałach liceów ogólnokształcących obowiązkowe traktowanie zagadnienia: «Ochrona przyrody i jej znaczenie gospodarcze, higieniczne, kulturalne i polityczne. Ustawodawstwo państwowe w związku z ochroną przyrody». Nadto uwzględnianie momentów ochrony przyrody przewidziane było również przy innych zagadnieniach. Projekty te zyskały pełne uznanie Państwowej Rady Ochrony Przyrody (patrz W. Sz a f e r «Rzut oka na stan obecny ochrony przyrody w Polsce na tle 17-letniej działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody» — Kraków 1937).

Niespodzianie w sierpniu br. Ministerstwo opublikowało «Programy nauki w liceum ogólnokształcym (tymczasowe)», w których ten korzystny stan rzeczy uległ zmianie.

2. Sprawy propagandowe

Poznań w obronie Parku Narodowego Tatrzańskiego

W Poznaniu odbyło się w dniu 9 października 1937 r. Zebranie Sekcji Ochrony Gór Oddziału Poznańskiego Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego przy udziale licznych miłośników Tatr, którzy po wysłuchaniu referatów prof. A. W o d z i c z k i «Park Narodowy w Tatrach zagrożony» i dra J. M ł o d z i e j o w s k i e g o «Co się obecnie dzieje w Tatrach» i po przeprowadzonej dyskusji jednomyślnie uchwalili następujące rezolucje:

Zebrani w dniu 9 października 1937 r. członkowie Sekcji Ochrony Gór Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz liczni miłośnicy Tatr zwracają się do Pana Ministra W. R. i O. P. oraz Pana Ministra Rolnictwa i R. R., którym prawa Rzeczypospolitej powierzyły pieczę nad przyrodą Polski wraz z największym jest skarbem Tatrami, z z a

ł a n i e m na powtarzające się akty samowoli i naruszenia prawa w Tatrach, które grożą unicestwieniem realizacji Parku Narodowego Tatrzańskiego.

W szczególności:

Na szczycie Kasprowego Wierchu, na terenie chronionym pod względem krajobrazowym, a będącym własnością P. T. T. i Spółki, wbrew protestom właścicieli, Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej buduje nowy wielki gmach murowany.

Nad Morskim Okiem, na zlecenie Wiceministra Komunikacji inż. A. B o b k o w s k i e g o, Polski Związek Narciarski buduje magistralę turystyczną na Szpiglasową Przełęcz, co połączone jest z niszczeniem chronionej kosodrzewiny oraz naruszeniem praw współwłaścicieli terenu, do których w 21% należy P. T. T.

Akcja ta, spreczna z zasadami ustalonymi przez Komisję Parku Narodowego Tatrzańskiego, powołaną przez Pana Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z Panem Ministrem Rolnictwa i Panem Ministrem Komunikacji, niszczy dorobek materialny i moralny dotychczasowego gospodarza Tatr, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, naraża na szwank powagę Państwowej Rady Ochrony Przyrody, która się jej bezskutecznie przeciwstawia, narusza podstawy prawności w Państwie i stawia pod znakiem zapytania realizację Parku Narodowego w Tatrach, której jednomyślnie domaga się opinia publiczna.

Zebrani wzywają Zarząd Główny PTT., aby przeciwstawił się najenergiczniej powyżej przytoczonym faktom niszczycielskiej działalności w Tatrach i rozwinął akcję prasową w celu uświadomienia społeczeństwa o niebezpieczeństwach grożących realizacji Tatrzańskiego Parku Narodowego, oraz wykorzystał wszelkie środki prawne w celu odparcia zamachu na Tatry i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Zebrani wzywają Zarząd Główny PTT., aby przy każdej ponownej próbie stworzenia w Tatrach faktów dokonanych wbrew obowiązującym ustawom i naruszającym prawa PTT., wezwał członków Towarzystwa do czynnego odparcia zamachu na w ł a s n o ś ć.

Projekt międzynarodowego znaku ochrony przyrody

Na Zjazdach Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. S. M a ł k o w s k i kilkakrotnie poruszał potrzebę ustalenia jakiegoś konwencjonalnego znaku, którym można by oznaczać w terenie pomniki przyrody względnie inne chronione lub zasługujące na ochronę obiekty przyrodnicze. Oddziałowi Poznańskiemu P. R. O. P. polecono przygotowanie wniosków w tej sprawie.

W czasie pobytu w Poznaniu w maju 1937 r. obecny kierownik ruchu ochrony przyrody w Niemczech prof. W. S c h o e n i c h e n, w rozmowie z autorem niniejszej notatki również podnosił potrzebę ustalenia jakiegoś międzynarodowego znaku dla przedmiotów i obszarów chronionych.

Jako międzynarodowy znak ochrony przyrody proponuję tarczę kolistą z kwiatem stylizowanym na szczycie w kształcie podhalańskiej lelui (wzgl. lilijki harcerskiej). Tarcza i lilia zielona symbolizują kulę ziemską z pokrywającą ją szatą roślinną, w złocisto-pomarańczowym otoku wschodzącego słońca, mieszczą się w środku teźże barwy litery PN. Litery PN są początkowymi literami wyrazów łacińskich «Protectio Naturae» lub «Pro Natura», które to ha-



Ryc. 16. Projekt międzynarodowego znaku ochrony przyrody
Project of the international sign of the protection of nature.

sło zamieszcza na swych wydawnictwach propagandowych Międzynarodowe Biuro Ochrony Przyrody w Brukseli. W języku angielskim, najbardziej rozpowszechnionym na kuli ziemskiej, symbol PN jest skrótem popularnego terminu «Protection of Nature» względnie innych pokrewnych («Preservation of Nature»). To samo w językach romańskich, jak francuskim («Protection de la Nature»), włoskim («Protezione della Natura») i innych. W językach słowiańskich, w których wyraz «protekcja» nie ma dobrego brzmienia, litery PN tłumaczą się w naturalny sposób jako litery początkowe wyrazów (polskich): Pomnik Natury, Pamiątka Natury, Park Natury, Park Narodowy, Poszanowanie Natury, Piękno Natury, Patrz na Naturę, Przyjaciele Natury, itd. Podobnie ma się rzecz w innych językach słowiańskich.

Jedynie w języku niemieckim mniej znajdujemy odpowiednich tłumaczeń. PN — to «Pflege die Natur». Bardziej celowe byłoby tu przestawienie liter, odpowiadające historycznym terminom «Naturdenkmal-Pflege», «Natur-Pflege», toteż możnaby wpłatać literę P w N, choć zmiany w szczegółach zasadni-

czych nie są pożądane, poza upiększeniami mającymi na celu dostosowanie oficjalnego pierwowzoru do używania jako godła na publikacjach czy odznakach.

A. Wodiczko

Wystawa owczarka podhalańskiego w Zakopanem

Powrót do hodowli starych, polskich ras zwierząt domowych, najlepiej przez wiekową kulturę przystosowanych do miejscowych warunków i dlatego dających społeczeństwu gwarancję stałych korzyści, jest jednym z zadań ochrony przyrody. Sprawa ta była niejednokrotnie przedmiotem rozważań na łamach wydawnictw P. R. O. P. — Ostatnio przytaczaliśmy wyjątki z prac Bolesława Prusa, który określił wprowadzanie obcych ras jako «gospodarkę szkodliwą, nierozważną i nieobywatelską»¹⁾.

Z prawdziwą więc przyjemnością notujemy fakt dużego powodzenia wystawy tzw. «polskiego owczarka podhalańskiego», która odbyła się w Zakopanem we wrześniu br. Przed kilkunastu laty zdawało się, że ta piękna rasa psów owczarskich skazana jest na wymarcie. Nieliczne okazy czystej rasy tatrzańskiej można było spotkać tylko na najmniej uczęszczanych halach tatrzańskich. Na szczęście obawy te okazały się płonne i owczarek podhalański zdał znakomicie egzamin, budząc na wystawie wielkie zainteresowanie i uznanie swoich i obcych.

Psy te są nie tylko piękne, lecz mają wszystkie cenne zalety psiej natury. Bardzo silne i wytrzymałe fizycznie, są niezwykle inteligentne i przywiązane do swego pana, zachowując względem obcych stosunek raczej wrogi. Nadają się doskonale do tresury, a duży wzrost i siła kwalifikują je na psy pociągowe i na tzw. psy obronne. Stąd wielkie zainteresowanie owczarkiem podhalańskim policji polskiej i niemieckiej.

Jako jeden z wyników wystawy zakopiańskiej, powstał «Klub Hodowców Polskiego Owczarka Podhalańskiego», który wejdzie w skład «Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych». Założono też «wstępną kartę rodową» dla utrzymania spisu nagrodzonych na wystawie okazów i ich potomstwa.

„Ochrona przyrody w Polsce w głosach prasy krajowej i zagranicznej“

Referat pod powyższym tytułem wygłosił prof. W. Szaffer na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie. Treść referatu zostanie ogłoszona w Pamiętniku Zjazdowym, w Sekcji Historycznej.

Zagranica o ochronie przyrody w Polsce

Zeszyt 7/8 z r. 1937 czasopisma wychodzącego w Wiedniu pt.: «Blätter für Naturkunde und Naturschutz» przynosi krótki artykuł informujący o organizacji i postępach ochrony przyrody w Polsce. Po przytoczeniu szeregu danych cyfrowych, zacerpnie-

¹⁾ Por. K. B. I. Rok VII, 1937, Nr 3, str. 21.

tych ze sprawozdania złożonego przez Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody, prof. W. S z a f e r a, na Zjeździe Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Warszawie w kwietniu br. ¹⁾ autor podkreśla, że ochrona przyrody weszła w Polsce w programie nauczania

wszystkich szkół «od najniższych aż do uniwersyte-tów» i zwraca uwagę na międzynarodową działalność Rady, po czym tak kończy: «Sposób w jaki Rząd Polski dba o ochronę przyrody, należy określić jako wprost wzorowy. Nasze kraje i nasze Państwo mogą przyjąć go za wzór».

F. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Zjazd Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków

odbył się w Wiedniu, w dniach od 3—6 lipca br. W obradach i wycieczkach Zjazdu, imieniem Sekcji Polskiej, brali udział prof. K. W o d z i c k i i doc. J. F u d a k o w s k i. Sprawozdanie z przebiegu Zjazdu będzie zamieszczone w XVII roczniku «Ochrony Przyrody».

Działalność propagandowa dra Stefana Jarosza w Ameryce

Dr S. J a r o s z, odbywając po Ameryce Pn. podróż propagandową wygłosił w czasie od października 1936 r. do czerwca 1937 r. 201 odczytów, przeznaczonych niemal wyłącznie dla Polaków amerykańskich. Odczyty odbyły się w 86 miejscowościach, a wysłuchało ich około 60.840 osób. — Jednym z celów podróży dra J a r o s z a jest zwiedzenie amerykańskich parków narodowych. W czerwcu br. wyruszył on na Alaskę zwiedzając po drodze parki narodowe: Grand Teton w Górach Skalistych, Mt. Olympus nad Pacyfikiem, Dolinę Śmierci oraz parki narodowe w Stanach Utah i Colorado.

Projekt nowego parku narodowego w Anglii

Znany angielski tygodnik przyrodniczy «Nature» (w numerze z 4 września br.) przynosi interesującą wiadomość o projekcie założenia parku narodowego na pojezierzu («Lake District»), położonym w granicach trzech okręgów: Lancashire, Westmorland i Cumberland. Ta właśnie okoliczność jest powodem komplikacji natury formalnej przy projektowaniu parku narodowego; na jego terenie działa bowiem siedem «urzędów planujących» i sześć «urzędów wyższych» oraz Komisja Lasowa, posiadająca władzę zwierzchnią nad większą częścią wymienionych urzędów. Działalność tej komisji zagraża zalesieniem dolinom, na których dnie rozciągają się łąki i pastwiska. Znaczny ruch turystów i związany z nim przemysł stanowią obok hodowli owiec, podstawę względnego dobrobytu ludności miejscowej.

¹⁾ W. Szafer, Rzut oka na stan obecny ochrony przyrody w Polsce na tle 17-letniej działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Kraków 1937. Osobne wydawnictwo P. R. O. P. nr 47.

Motywy założenia parku narodowego na terenie «pojezierza», przytoczone przez Towarzystwo Przyjaciół Pojezierza w specjalnie wydanej, propagandowej broszurze, zgadzają się z motywami podawanymi przez P. R. O. P. przy tworzeniu parków narodowych i rezerwatów w Polsce. Pierwsze zdanie broszury jest następujące: «Okolice o wielkiej, przyrodzonej piękności mają wielkie znaczenie dla odświeżenia i natchnienia człowieka». Celem projektu parku narodowego jest zachowanie na przyszłość zewnętrznego wyglądu okręgu w jego dzisiejszej postaci «z jego wielkością i pięknem wspaniałej harmonii». Utworzenie parku nie pociągnie za sobą konieczności upaństwowienia własności prywatnej. Towarzystwo rzuca projekt utworzenia Komisji Parku Narodowego, mianowanej przez Rząd, która w sprawach ochrony byłaby nadrzędną w stosunku do innych władz, a byłaby odpowiedzialną wyłącznie przed parlamentem. Koszty urządzenia parku byłyby pokryte z funduszy pochodzących z opłat publicznych, a społeczeństwo, jako rekompensatę za poniesione wydatki otrzymałoby prawo stałego używania dróg i ścieżek, których uczęszczanie było dotychczas zależne od dobrej woli właścicieli.

Zła gospodarka człowieka przyczyną wysuszenia Sahary

Istnieją obfite dane, dowodzące że w początku czwartorzędzi Sahara była zamieszkała przez ludzi. O ileby proces powstania pustyni na tym terenie był wynikiem zmian klimatu — odwrócenie go byłoby obecnie niemożliwe. Zagadnieniem, czy tak jest istotnie, zajmuje się prof. E. P. S t e b b i n g w pracy ogłoszonej w «Journal of the Royal African Society». Dowodzi on, że przyczynami wysuszenia Sahary były wojny, pierwotne metody gospodarstwa, pasterstwo i pożary. Wycinanie i wypalenie lasów dla uzyskania przestrzeni uprawnych doprowadziło do zubożenia gleby i do powstania zarośli krzaczastych, które mogły być użyte tylko jako pastwisko; te, po zniszczeniu przez zwierzęta roślinności, zmieniły się z kolei na pustynię. Prof. S t e b b i n g nie znajduje dowodów niekorzystnych zmian klimatu na badanym obszarze, dlatego też nie przypuszcza, żeby ewentualne nadejście okresu wilgotnego zmieniło stan obecny.

G. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

Nadesłane wydawnictwa polskie

Młody Przyrodnik, Czasopismo dla Młodzieży, Rok I, Nr 1

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 1937 r.

Polska literatura popularyzatorska odczuwa od lat brak czasopisma przyrodniczego, przeznaczonego dla młodzieży szkolnej. Lukę tę wypełnił na przeciąg paru lat wydawany w Cieszynie «Przyrodnik»; po jego zamknięciu brak stał się tym dotkliwszy.

Obecnie ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika, który wspomnianą lukę winien uzupełnić. «Młody Przyrodnik» dąży nie tylko do pouczenia o rzeczach przyrody, ale także stara się obudzić czynne zainteresowanie i skłonić do współżycia z przyrodą. Ten «ochroniarski» charakter pisma zaznacza się dobitnie w doborze artykułów. «Co Polska dała światu w dziedzinie ochrony przyrody». «Jak się zaciągnąć do rycerzy żubra». «Ile mamy rezerwatów w Polsce», «Rośliny chronione», «Osobliwości naszej przyrody» — oto tytuły artykułów i notatek z dziedziny ochrony przyrody. Artykuł o ńmach-zawisakach i o gołębiach oraz szereg drobnych notatek informacyjnych, wreszcie «rozrywki umysłowe» dopełniają treści pierwszego zeszytu nowego miesięcznika. Jedynie strona ilustracyjna pozostawia nieco do życzenia; zwłaszcza niektóre rysunki nie stoją na wysokości artykułów. Usterki te będzie można jednak w przyszłości łatwo usunąć.

«Młody Przyrodnik» wychodzi pod kontrolą Państwowej Rady Ochrony Przyrody, redagowany jest przez dra H. Szafrańównę. Zarówno w Komitecie redakcyjnym, jak wśród autorów widzimy nazwiska znanych profesorów, przyrodników i pedagogów.

Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Oświecenia, oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego zwróciły już uwagę na pojawienie się nowego czasopisma, zachęcając zarówno nauczycieli i uczniów jak i pracownie, czytelnie i świetlice szkolne do zaprenumerowania.

Kalendarzyk Przyrodniczy na rok szkolny 1937/38

Wydawnictwo Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi. Łódź, 1937, str. 32, liczne ryciny w tekście.

Bardzo dobrze pomyślana broszurka propagandowa, przeznaczona dla młodzieży szkolnej. Po kalendarzyku, w którym każdy miesiąc opatrzony jest odpowiednią winiętką ilustrującą życie przyrody, następuje szereg miłych opowiadań, których tytuły świadczą same za treść: «Nie zabijaj trzmiela», «Psia buda», «Szapka zawitał», «Niezwykłe przygody i wczesna śmierć bociana» itd. Wydawnictwo zasługujące na rozpowszechnienie i naśladowanie.

Przegląd Krajoznawczy, organ Oddziału Lwowskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego. Rok I, Nr 1

Lwów, 1937 r.

Pierwszy zeszyt nowego miesięcznika czyni wrażenie pod każdym względem dodatnie. Dobór artykułów staranny, treść zajmująca, ilustracje dobrane celowo, poprawne pod względem technicznym. Dwa artykuły poświęcono sprawom ochrony przyrody, a mianowicie: S. Wierdaka, pt.: «Rozwój ochrony przyrody i jej ramy organizacyjne w Polsce» i Z. Hornunga, pt.: «Opieka nad zabytkami sztuki i kultury na obszarze Małopolski Wschodniej w latach 1931—34». Redaktorem «Przeglądu» jest dr F. Uhorczak, do komitetu redakcyjnego wchodzi szereg znanych profesorów uniwersytetu i wybitnych osobistości Lwowa. Należy życzyć rozpoczynającemu swą pracę, nowemu organowi tak zasłużonego Towarzystwa jak najpomyślniejszego rozwoju.

Samorząd. Tygodnik poświęcony sprawom samorządu terytorialnego. Rok XIX, Nr 39

Warszawa, 1937 r.

Wszystkie artykuły powyższego numeru «Samorządu» związane są w pewną całość myślą przewodnią, którą stanowi rozważanie wartości zdrzewienia dla człowieka. Wartość ta, zarówno materialna, jak i moralna, uwydatnia się szczególnie na tle sprawy zdrzewień wzdłuż dróg i nowoczesnych metod prowadzenia wielkich traktów i planowania kraju. Zagadnienia te są ilustrowane bogato, odpowiednio dobranymi zdjęciami fotograficznymi.

Rouppert K., Walka o zdrowy sad

Nakładem Krakowskiej Izby Rolniczej, Kraków, 1937, str. 39, ryc. 23.

Broszurka, przeznaczona dla ogrodników-praktyków, zaznajamia ich z chorobami drzew i krzewów owocowych, powodowanymi przez pasożyty oraz ze sposobami ich zwalczania. Wywody autora są interesujące także z punktu widzenia ochrony przyrody, gdyż kładzie on pewien nacisk na biologiczne metody zwalczania szkodników. Zaraz na pierwszych stronach mowa jest o znaczeniu ptaków śpiewających dla ochrony roślinności, przy czym wyjaśniono metody ochrony ptaków przy pomocy stosowanych obecnie sposobów, a zatem przez dokarmianie w zimie, rozwieszanie sztucznych gniazd i ustawianie pojników.

Wodniczko A., Biocenotyczne metody zwalczania chorób i szkodników roślin. Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych

T. XLI, Poznań, 1937, str. 310—318.

Autor omawia potrzebę metod biocenotycznych w zwalczaniu chorób i szkodników roślin, które to metody zapobiegają powstawaniu chorób i rozmnażaniu się szkodników, podczas gdy stosowane dotychczas czysto techniczne i biologiczne, ograniczające się do walki z rozwiniętymi już chorobami, osiągać mogą

tylko częściowe rezultaty. Metody biocenotyczne, wzo-
rowane na przyrodzie, znalazły już częściowe zasto-
sowanie w gospodarstwie leśnym, a stosowane być
winny również w wydawniejszej mierze w gospodar-
stwie rolnym. Łączą się one najściślej z zagadnie-
niami ochrony równowagi w przyrodzie, jako podsta-
wa całej gospodarki leśnej i rolnej. Toteż autor do-
maga się tworzenia specjalnych placówek naukowo
badawczych dla badań biocenotycznych i z dziedziny
ochrony przyrody.

Wodziczko A., Roślinność Pomorza i Prus Wschodnich

odbitka ze «Słownika Geograficznego Państwa
Polskiego», t. I. Warszawa, 1937.

Jest to geograficzno-florystyczny opis Pomorza,
z uwzględnieniem stosunków ekologicznych i zbioro-
wisk roślinnych. Omówiono również rezerwaty przy-
rodnicze i polodowcową historię roślinności.

**Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Ta-
trańskiego w Krakowie za okres od 1. IV. 1936 do 31. III.
1937 r.**

Nakładem P. T. T., Kraków, 1937, str. 97.

Zawiera na str. 30 i 31 sprawozdanie z działal-
ności P. T. T. na polu ochrony przyrody.

**Kulmatycki W., Wyniki piętnastoletnich badań nad zanie-
czyszczeniami wód Zachodniej Polski**

Odbitka z miesięcznika «Zdrowie Publiczne», Nr
7, Warszawa, 1937 r., str. 11.

**Kulmatycki W., Hydrografia i rybostan rzek województwa
łódzkiego**

Odbitka z Czasopisma Przyrodniczego, zeszyt
5—8. Wyd. Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica
w Łodzi. — Łódź, 1937, str. 28, 2 mapki w tekście.

**Michalski K., Gabański J., Kulmatycki W., O stanie czy-
stości rzeczki Tymianki pod Karsznicami**

Ibid. Rocznik IX, zeszyt 1—4, Łódź, 1937, str. 8.

**Gabański J., Michalski K., Pęska-Kieniewiczowa W., Kul-
matycki W., O zanieczyszczeniu rzeczki Dąbroczni w okolicy
Miejskiej Górki**

Odbitka z miesięcznika «Zdrowie Publiczne», Nr
2, Warszawa, 1937 r., str. 24.

Godyń Z., Stosunek ptaków do człowieka i jego kultury

Odbitka z «Sylwana», organu Polskiego Tow. Le-
śnego, Rocznik LV, Seria B. Nr 7—8, Lwów, 1937,
str. 8, ryc. 3.

Godyń Z., O obserwacji i kontroli skrzynek dla ptaków

Ibid. Nr 5, Lwów, 1937, str. 4.

Z wydawnictw zagranicznych

**Contribution à l'étude des réserves naturelles et des Parcs
Nationaux**

Société de Biogéographie, V. — P. Lechevallier
éditeur, Paris, 1937, str. 267 z licznymi ilustracjami
w tekście.

Na powyższy tom wydawnictw Towarzystwa Bio-
geograficznego złożyły się 22 artykuły, pióra zna-
nych działaczy na międzynarodowym polu ochrony
przyrody. Naturalnie, przeważają artykuły o ochro-
nie przyrody we Francji, lub francuskich koloniach
i protektoratach. Prócz tego książka przynosi opisy
parków narodowych w Kongo Belgijskim, w Afryce
Angielskiej, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych. Parki
narodowe i rezerwaty polskie opracował dr J. Fu-
d a k o w s k i. Jakkolwiek tom nie stanowi zamknię-
tej całości, wyczerpującej zagadnienia organizacji
ochrony przyrody, a dobór opisanych parków, czy
rezerwatów jest może raczej przypadkowy, książka
daje jednak wiele interesującego materiału faktycz-
nego i przynosi wiele interesujących rozważań. Szko-
da tylko że paroletni okres druku spowodował prze-
dawnienie niektórych danych, zwłaszcza danych licz-
bowych.

Barclay-Smith P., The charm of Poland

The Windsor Magazine, wrzesień, 1937. London.

Wrześniowy, 513. zeszyt londyńskiego miesięcz-
nika przynosi artykuł znanej ornitolożki, p. B a r-
c l a y-S m i t h, poświęcony Polsce i jej parkom na-
rodowym. Autorka zwiedziła Tatry i Pieniny, po dro-
dze zawadziła o Kraków; na podstawie lektury i roz-
mów wspomina o Czarnohorze i Białowieży. Silne
wrażenie uczyniły na p. S m i t h Pieniny i wycieczka
łódkami ze Sromowiec do Szczawnicy. Zdumiewają
autorkę kontrasty kraju, gdzie z pierwotnego krajo-
brazu górskiego, mającego w sobie coś z ojczyzny
czerwonoskórnych Indian, można w ciągu kilku mi-
nut dostać się do nowoczesnego uzdrowiska.

W ogóle wrażenia p. S m i t h, odniesione w ciągu
wycieczki do Polski, były miłe i żywe, czego dowodzi
już choćby sam tytuł artykułu: «wdzięk Polski».

**Reichszeitung der deutschen Erzieher, Nationalsozialistische
Lehrzeitung, 8. Heft, 1937**

Ruch ochrony przyrody w Niemczech prowadzony
jest — co zaznacza się szczególnie dobitnie w ciągu
lat ostatnich — w kierunku związania społeczeństwa
niemieckiego z niemiecką przyrodą. Motto umie-
szczone na «państwowym czasopiśmie niemieckich
wychowawców» jest tego wynikiem i przykładem:
«Krajobraz niemiecki musi być zachowany we wszy-
stkich okolicznościach, gdyż on jest i był źródłem siły
i potęgi naszego narodu». Temu hasłu odpowiada
też treść artykułów, które złożyły się na powyższy ze-
szyt czasopisma, poświęcony ochronie przyrody, jej
stosunkowi do uczuć narodowych i wychowania mło-
dzieży. Dla przykładu przytaczamy parę tytułów ar-
tykułów: «Niemieckie poczucie przyrody i myśl ochro-
ny przyrody», «Rozwój ochrony przyrody w Niem-
czech», «Wychowanie ochroniarza», «Ochrona przy-
rody i wychowanie» itd. Autorami artykułów są czo-
łowi działacze ochrony przyrody w Niemczech, z dy-
rektorem Państwowego Urzędu Ochrony Przyrody,
S c h o e n i c h e n e m na czele.

Naturschutzparke, Heft 22

Wyd.: Verein Naturschutzpark Stuttgart, 1937, str. 21, liczne ilustracje. Pięknie wydany zeszyt daje sprawozdanie Zarządu za lata 1935/36 i parę krótkich artykułów, dotyczących przyrody parku.

Nederlandsche Commissie voor Internationale Naturbescherming

Mededeelingen Nr 11, Amsterdam, 1937, str. 120, 7 tablic fotograf. i 1 mapa za tekstem.

Bodov W. A., „Polewozaszczytnoje lesorozwidnienie“. Moskwa 1937. (Cena 3 rb.)

Praca dotyczy ochronnego znaczenia lasów dla pól w obszarach stepowo-pustynnych eurazjatyckiej Rosji i omawia w szeregu kolejnych rozdziałów: historię dotychczasowych prób sadzenia lasów na obszarach stepowych, wpływ pasów leśnych wśród pól na prędkość wiatru, na temperaturę i wilgotnie-

nie powietrza, na parowanie i transpirację roślin, na powstawanie zasp śnieżnych oraz na glebę. W dalszych rozdziałach autor zajmuje się kwestią rentowności pasów leśnych i wpływem ich na urodzaje upraw polnych, dalej dynamiką wzrostu drzew w obszarach stepowych, doбором odpowiednich gatunków drzew, konstrukcją i rozmieszczaniem pasów leśnych w terenie i wreszcie techniką ich wykończenia. Wykaz literatury zawiera 185 pozycji.

Książka zasługuje na bliższą uwagę jako przykład twórczego planowania kraju, które nie ogranicza się do racjonalnego podziału przestrzeni planowanych ze względu na ich przeznaczenie, ani też do utrzymania równowagi w przyrodzie zagrożonej przez czynności gospodarcze człowieka, lecz ma na celu przez wprowadzenie lasów przywrócić do życia martwe lub mało produktywne dotychczas obszary stepowe i pustynne i udostępnić je dla gospodarki rolnej.

A. W.

H. ODEZWA P. R. O. P.**Odezwa Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody w sprawie poparcia miesięcznika „Młody Przyrodnik“**

We wrześniu br. ukazał się pierwszy numer miesięcznika dla młodzieży pt.: «Młody Przyrodnik», redagowanego z polecenia i pod opieką Państwowej Rady Ochrony Przyrody przez dra Helenę Szafrańską, przy współudziale Komitetu Redakcyjnego którego skład stanowią pp.: J a x a B y k o w s k i Poznań, D y a k o w s k i B. Kraków, G a y ó w n a D. Warszawa, G a s i o r o w s k a Z. Warszawa, H r y n i e w i e c k i B. Warszawa, J a k u b s k i A. Poznań, J a r m u l s k i E. Przemyślany, S i m m K. Poznań, S o k o ł o w s k i J. Poznań, S z a f e r W. Kraków, W i e r d a k S. Lwów, W o d z i c z k o A. Poznań. Wydaje «Młodego Przyrodnika» Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 22), która na życzenie przysyła numery okazowe.

Czasopismo poświęcone jest w głównej mierze krzewieniu umiłowania przyrody ojczystej i wdraża-

niu do akcji jej ochrony. Programy naszych szkół powszechnych i gimnazjalnych zaliczyły wzbudzenie wśród młodzieży poszanowania przyrody oraz zrozumienia konieczności jej ochrony do celów nauczania biologii, okólniki najwyższych władz szkolnych podkreśliły wielką doniosłość krzewienia idei ochrony przyrody w szkole ze względu na jej znaczenie moralne i materialne dla państwa. «Młody Przyrodnik» chce współdziałać w realizowaniu tych zadań. To też w cyklu wydawnictw poświęconych sprawom ochrony przyrody stanowi ogniwo niezwykle ważne i należałoby dołożyć wszelkich starań, aby wydawnictwo to utrzymać i rozwinąć.

Na prośbę Redakcji zwracam się do PP. Nauczycielstwa oraz do Kół przyrodniczych, krajoznawczych i turystycznych z gorącym apelem, o udzielenie «Młodemu Przyrodnikowi» poparcia przez nadsyłanie redakcji artykułów oraz sprawozdań z pracy na polu ochrony przyrody w szkole oraz przez rozpowszechnianie pisma tego w kołach naszej młodzieży.

S U M M A R Y

National Parks

The T a t r a s National Park.

In spite of the termination of the works of the Commission of Organisation of the Tatras National Park, the «touristic» aménagement of the territory of the Tatras is progressing without taking care of the postulates of landscape and nature protection. Therefore prof. dr. Władysław Szafar has given his resignation as Delegate of the Minister of Cults and Public Instruction and vicepresident of the State Council for the Protection of Nature in Poland.

Reservations

A forest reservation has been established in the environs of Kalisz, for the preservation of the fir tree, which grows there, near by northern limit of its repartition.

A forest reservation, called Sieraków, is projected in the vicinity of Warsaw, forest of Kampinos. It is the first reservation to be organized on the basis of the Polish law for the protection of nature of 1934. The territory in question is the property of the State.

In the way of being organized, is also a reservation on the banks of the river Berezyna, in the locality Zamosze. The reservation aims at the protection of the Eagle (*Aquila albicilla*) and, before all, the Beaver. On the territory of the future reservation has appeared recently a pair of Elks.

In the Western part of Poland, districts of Brodnica and Lubawa, is projected a series of reservations, the scope of which is the preservation of forests, peatbogs and meadows. Detailed projects of those reservations are now being elaborated.

Nature Monuments

Among Nature Monuments, some old trees have been again put under protection. They grow in the districts of Białystok, and Wilno, in Polesia, Silesia and the voievodship of Cracow. The action of protecting big trees, concentrated till now in the southern voievodships of Poland, extends gradually on the whole territory of the Republic.

A lime-tree alley, formed of 201 trees, 1,56 to 6,65 m in diameter, by the road Kurów—Wąwolnica, distr. of Puławy, has been enlisted as a Nature Monument.

Among monuments of the unanimated nature, 6 boulders have been enlisted in the voievodship of Wilno. The biggest of them measures 11 m in circumference; the circumference of the smallest surpasses 10 m.

Breeding of Big Game in Poland

The Bison.

Two Bisons were born last summer in the Park of Białowieża: a male, called «Pulchny», born of «Borus» and «Biserta», and a female «Polka», born of «Plish» and «Biskaia». Both of them represent the pure Białowieża line.

The old male Bison «Plebeier», bred in the reservation of Pszczyna, was shot on September 14 and its body was assigned to the Silesian Museum in Katowice¹⁾.

Organisation and Propaganda

In further execution of the law for the protection of nature¹⁾ the Committees for the protection of nature in Lwów and Poznań have been organized: the first one, on July 10-th and the second on September 15-th.

The XIX-th Congress of the League for the Protection of Nature in Poland was held in Lwów on July 5-th. The Congress has resolved — among others — to protest once more against the construction on the territory of the Tatras National Park of buildings and ways, which have not been admitted by the Commission of the Organisation of the Tatras National Park.

Professor J. G. Pawlikowski and Professor W. Szafar were on this session of the Congress elected as honorary members of the League.

In Lwów was organized a Division of the League for the Protection of Nature.

In the Tatras mountains a teaching course of nature protection took place by the care of the League for the Protection of Nature. The participants, counting 16 persons, have spent in the Tatras 12 days, in order to get acquainted with the nature of those mountains and the necessity of their protection — so as to be able to lead school excursions. The following subjects were the theme of the course: geology, botany, and protective forest economy. The expenses of the course were partially defrayed by the Ministry of Cults and Public Instruction and the Polish Tatras Society.

Special attention should be given to the collaboration of the Polish Scouts on the field of nature protection. According to the indications of their authorities, the scouts have taken an active part in the festivities of the «Forest Day», organized in Poland each

¹⁾ Comp. Q. I. B., VII, Nr. 1, 1937.

year in spring. One of the scopes of the festivities of the 25-th anniversary of the Great Polish Scouting, was the wish to know the country «so that the young generation, knowing exactly the beauty of the nature of Great Poland should come to love it and to conjoin with it for the furthest generations». With the same scope, competitions for scouts are being organized. Knowledge of the native country, relation to nature and its protection, as objects of the activity of scouts, are now discussed in nearly each issue of the scouts publications.

The necessity of accepting an international sign of the protection of nature was repeatedly emphasized during the sessions of the State Council for the Protection of Nature in Poland. The chairman of the German protection of nature, prof. W. S c h o e n i c h e n has also recognized that necessity, in conversation

with prof. A. W o d z i c z k o. The fig. 16 on page 23 presents the project of this sign. It represents a disc with a lily flower on the top. The disc and the lily are symbols of the earthen globe covered with vegetation. The letters P. N. in a golden ring of rising sun are initials of the latin words «*Protectio Naturae*» or «*Pro Natura*», which are printed on the publications of the International Office for the Protection of Nature. Their meaning should be the same in English, French, Italian (Protection of Nature, Protection de la Nature, Protezione della Natura). In German, it is possible to translate its meaning as «Pflege die Natur» or «Natur-Pflege». In Slavonic languages — for ex. in Polish — P. N. means «Park Natuty» or «Pomnik Natuty» (Natural Park, Nature Munument), also «Przyjaciel Natuty» — Friend of Nature.

S P I S T R E Ś C I

	Str.
A. Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz państwowych	1
B. Parki Narodowe:	
Park Narodowy Tatrzański	1
Park Narodowy w Białowieży	5
Park Narodowy w Pieninach	5
C. Rezerваты	6
D. Pomniki przyrody i historii:	
1. Ochrona roślin	9
2. Ochrona zwierząt	11
3. Ochrona ptaków	11
4. Ochrona przyrody nieożywionej	12
5. Ochrona krajobrazu	12
6. Niszczenie i straty	14
E. Kronika:	
1. Sprawy organizacyjne	14
2. Sprawy propagandowe	22
F. Wiadomości z zagranicy	24
G. Przegląd bibliograficzny:	
Nadesłane wydawnictwa polskie	25
Z wydawnictw zagranicznych	26
H. Odezwy P. R. O. P.	27
Summary	28

3 ALBUMY KARTKOWE

PARKÓW NARODOWYCH, REZERWATÓW ORAZ RZADKICH GATUNKÓW ZWIERZĄT I ROŚLIN

WYDANE NAKŁADEM P. R. O. P.

Każdy album zawiera 12 kartek widokowych wykonanych artystycznie rotograwiurą.

Cena jednego albumu 60 groszy.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI KASY IM. MIANOWSKIEGO, WARSZAWA, PAŁAC STASZICA

„SKARBY PRZYRODY“

KSIĄŻKA ZBIOROWA

OPRACOWANA POD REDAKCJĄ

PROF. DRA WŁADYSŁAWA SZAFERA

WARSZAWA 1932

STRON 363, — RYCIN W TEKŚCIE 119

CENA ZŁ 12.— W OPRAWIE KARTONOWEJ

JEST TO

PODRĘCZNIK

OBEJMUJĄCY WSZYSTKIE

DZIAŁY OCHRONY PRZYRODY

I SZCZEGÓŁOWY SPIS BIBLIOGRAFII

„OCHRONA PRZYRODY“

ROCZNIK PAŃSTWOWEJ RADY
OCHRONY PRZYRODY

W lutym 1937 r. ukazał się
tom XVI tego wydawnictwa

Stron 285, rycin 166, 1 tablica i 1 mapa.

Cena zł 7.—

Czasopismo to daje co roku przegląd prac wykonanych na polu ochrony przyrody w Polsce, oraz informuje o analogicznych pracach w innych krajach. Zawiera też artykuły naukowe.

ZAPISUJCIE SIĘ DO LIGI OCHRONY PRZYRODY!

WKŁADKA ROCZNA INDYWIDUALNA WYNOSI 3 ZŁOTE

WKŁADKA DLA TOWARZYSTWA LUB KOŁA

WYNOSI ROCZNIE PO 30 GROSZY OD OSOBY

ADRES ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI OCHRONY PRZYRODY: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 19.

KONTO P. K. O. 17.410.

